Nr. 179. Sobota, 8 Sierpnia 1914. Rok 104.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. -- Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Telefon Administracyi Nr. 637.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K	ćwierćrocznie	8 K — h.	rocznie	24 K	ćwierćrocznie	6 K
półrocznie	16 K	miesięcznie	2 K 70 h.	półrocznie	12 K	miesięcznie	2 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.**

„Przewodnik" prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 7 sierpnia.

WOJNA.

Wypowiedzenie wojny przez Austro-Węgry Rossyi.

Wiedeń, 7 sierpnia. Wczorajsze nadzwyczajne wydanie *Wiener Ztg* ogłasza w części urzędowej, co następuje:

D'ordre de son Gouvernement soussigné Ambassadeur d'Autriche-Hongrie a l'honneur de notifier a Son Exc. Monsieur le Ministre des Affaires Etrangeres de Russie ce qui suit: Vu l'attitude menaçante prise par la Russie dans le conflit entre la Monarchie austro-hongroise et la Serbie et en presence du fait, qu'en suite de ce conflit la Russie d'apres une communication du Cabinet de Berlin a cru ouvrir les hostilités contre l'Allemagne, et que celle ci se trouve par consequence en état de guerre avec la dite Puissance, l'Autriche-Hongrie se considère également en état de guerre avec la Russie.

(Podpisany ambasador austro-węgierski ma zaszczyt z polecenia swego Rządu podać J. E. rossyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych do wiadomości co następuje: Ze względu na groźne stanowisko, zajęte przez Rossyę w konflikcie między Monarchią austro-węgierską a Serbią, jakoteż wobec faktu, że Rossya wskutek tego konfliktu, według zawiadomienia gabinetu berlińskiego uważała za stosowne rozpocząć kroki nieprzyjacielskie przeciw Niemcom, wskutek czego one znajdują się w stanie wojny z wyż wspomnianem mocarstwem, Austro-Węgry uważają się również w stanie wojny z Rossyą).

Najwyższy Rozkaz do armii i floty.

Wiedeń, 7 sierpnia. *Wiener Zeitung* ogłasza następujący Najwyższy Rozkaz do armii i floty:

Z zapałem śpieszą obowiązani do służby wszystkich Moich ludów pod chorągwie i sztandary. Prędzej, niż oczekiwano, siły wojenne osiągnęły stan wojenny. Każdy z Moich dzielnych żołnierzy wie, że mamy do odparcia pełne nienawiści ataki, i że wraz z naszymi pełnymi sławy sprzymierzeńcami walczymy o słuszną sprawę. Łączy was silny węzeł wierności dla waszego Najwyższego Wodza. Wy, Moi dzielni, idziecie z ufnością na ciężki bój, który was czeka. Pomnijcie na waszych ojców, którzy w niezliczonych bitwach i szturmach wysoko dzierżyli sztandary i prowadzili je do zwycięstwa. Dorównajcie im w waleczności i wytrwałości. Pokażcie nieprzyjacielowi, czego mogą dokonać Moje ożywione gorącą miłością Ojczyzny, bliskie sobie ludy. Niech wam Bóg błogosławi i niech prowadzi was do zwycięstw i sławy.

Wiedeń, 6 sierpnia.

Franciszek Józef w. r.

Dalsze szczegóły walk pod Belgradem.

O walce artyleryi koło Belgradu w dniu 4. b. m. donoszą w uzupełnieniu co następuje:

Monitor „Koeroes" o godz. 8 min. 30 rano popłynął w dół rzeki ku twierdzy, celem spowodowania nieprzyjaciela do otwarcia ognia, aby w ten sposób odkryć stanowiska artyleryi serbskiej. Okręt zbliżył się aż na 1800 metrów ku wybrzeżu serbskiemu, przy ogrodach między południowo-zachodnią częścią twierdzy dolnej i miastem.

Była godzina 9 minut 22 przed południem, kiedy z północno-wschodniej części twierdzy górnej i północno-zachodniego kąta twierdzy dolnej tamtejsza baterya serbska, działa zdaje się 12 cm., otworzyła silny, ogień, wsparty także przez działa, ustawione w północno-wschodniej części Belgradu w rejonie fabrycznym. Te ostatnie działa były kryte przez dwa parowce, stojące przy brzegu serbskim naprzeciw domu finansowego Neu Borca. Monitor „Koeroes" począł natychmiast pracować całą siłą pary i podjął walkę armatnią. Do chwili, kiedy usunął się z obrębu ognia, trafiony został sześciu granatami, które częściowo odbiły się od pancerzy, po części zaś uszkodziły nieznacznie części blaszane. Nikt nie został raniony.

Tymczasem nasza artylerya lądowa przyłączyła się do walki. Zadanie jej utrudnione wskutek niekorzystnych warunków światła, słońce bowiem świeciło kanonierom prosto w oczy, a twierdza belgradzka była okryta lekką mgłą. Mimoto nasz ogień zmusił jeszcze przed południem baterye serbskie do zupełnego milczenia, zarówno te baterye, które ostrzeliwały monitora, jak i działa, ustawione w twierdzach Topczidersko i Banowo Brdo, które przyłączyły się do powszecznej kanonady. Po naszej stronie był 1 zabity, 1 ciężko ranny. Miało się wrażenie, jakoby załoga w Banowo Brdo pod wrażeniem pierwszych strzałów w popłochu opuściła swe stanowiska; wnet jednakże znów powrócili do walki. W ciągu popołudnia strzelała nasza artylerya dalej z kilku przerwami z mniejszą siłą.

O godzinie 4 po południu cała flota zajęła linię ogniową mniej więcej 500 metrów w dół od wieży Hunyady, ażeby ostrzeliwać działa koło fabryk, a równocześnie stwierdzić, jakie szkody wyrządziła kanonada w twierdzach serbskich. Artylerya nieprzyjacielska nie odpowiadała.

Według ostatnich wiadomości, walka artyleryi toczyła się dalej dnia 5 b. m. Bliższych szczegółów niema.

Na innych miejscach widowni wojny panuje spokój.

Z Monarchii.

Na mocy Najw. rozporządzenia odebrano *exequatur* tytularnym konsulatom serbskim w Monarchii.

Najw. rozporządzenie Cesarskie upoważnia oba Rzady, aby pieniądze, potrzebne na pokrycie wydatków wojennych, zdobyły bez trwałego obciążania Skarbu państwa za pomocą operacyj kredytowych. Na podstawie tego rozporządzenia Ministerstwo skarbu weszło w rokowania z konsorcyum banków wiedeńskich, a węgierskie ministerstwo skarbu z konsorcyum banków węgierskich.

Wiener Ztg. ogłasza rozporządzenie Ministerstwa spraw wewnętrznych do szefów politycznych władz krajowych w sprawie wykształcenia i użycia akademików i studentów w ochotniczej służbie sanitarnej.

Wiener Ztg. ogłasza listę przedmiotów, które uważać należy bezwarunkowo za kontrabandę lub za względną kontrabandę.

Komitet nauczycieli wystosował do nauczycieli wiedeńskich odezwę, w której wzywa ich, aby natychmiast dobrowolnie zgłosili się u przewodniczących Rad szkolnych miejscowych i ofiarowali swe usługi w opiece nad młodzieżą.

Wszystkie organa straży bezpieczeństwa i policyi otrzymały nakaz energicznego pociągnięcia do odpowiedzialności wszystkich osób, które dopuszczają się karygodnych machinacyj przez ofiarowywanie mniejszej wartości w srebrze za banknoty. Dotychczas z tego powodu uwięziono kilkanaście osób i odstawiono do sądu karnego.

Z Wiednia donoszą, że radca Dworu i szambelan Władysław Józef Fedorowicz rozpoczął wczoraj ochotniczą służbę wojskową.

Dzienniki niemieckie w Rzeszy ogłaszają odezwę zarządu kolei pruskich, przybitą też na wszystkich dworcach i w wagonach kolejowych, wzywającą publiczność, aby współdziałała z władzami w ochronie mostów i tuneli. Byłoby rzeczą nadzwyczaj pożądaną, aby i w naszej Monarchii publiczność jeżdżąca kolejami, w myśl tej odezwy przyczyniała się do ochrony mostów i tuneli i czuwała nad tem, by zapobiedz ewentualnym zbrodniczym zamachom na ważne objekty kolejowe.

Dzienniki wiedeńskie donoszą: W austr. Kasie oszczędności i w Kasie centralnej gminy m. Wiednia wczoraj wkładki przewyższyły sumę wyjętą z tych Kas. Ruch był normalny, co świadczy o zupełnem uspokojeniu się publiczności. Także interes eskontowy Banku austro-węg. wrócił zupełnie do rozmiarów normalnych.

HAJOTA.

KWIAT WYŚNIONY.

(Ciąg dalszy).

Tymczasem Staśka gorączkowo narzuca zniszczony paltocik, okręca głowę włóczkową chusteczką i ściskając mocno w ręku pięciorublowy papierek, wybiega. Wpada na momencik do sąsiadki z prośbą, by podczas jej nieobecności zajrzała do małej, która przyrzekła, że będzie leżeć spokojnie, już jest na ulicy.

Doktor kazał się śpieszyć, a apteka dosyć daleko. Biegnie więc prawie, potykając się o oślizgły bruk odludnej ulicy. Ostry wiatr sypie jej w oczy grudki zrzadka polatującego śniegu. Lecz ona tego nie czuje. Nadzieja i wdzięczność wzbierają w jej sercu.

— Dobry! Dobry! — powtarza, myśląc o doktorze. Cóżby poczęła, gdyby jej nie był pożyczył tych pieniędzy? Ma wprawdzie obrączki ślubne rodziców; ale to jedyna po nich pamiątka i matka już na śmiertelnem łożu nakazała jej nie rozstawać się z niemi nigdy, bo takie obrączki przynoszą szczęście osieroconym dzieciom... Jakoż już przyniosły. Bo czyż to nie jest szczęście, że przypadkiem trafiła do tego najlepszego na świecie doktora? Już od pół roku leczy darmo Lucię. I taki troskliwy. A teraz pożyczył.... Bo ona mu odda z pewnością te pieniądze.... Może przecież na czemś oszczędzić.... Choćby na własnem jedzeniu.... Stanowczo za dużo jada.... Albo i te ciepłe rękawiczki, które sobie zamierzała kupić na mrozy. Także potrzebne! Jakby to nie można było rąk zasunąć w rękawy....

Tak rozmyślając wydostaje się na elegancką ulicę śródmieścia i zwalnia kroku. Zresztą apteka tuż na rogu.

Rzęsiście wypomadowany młodzieniec, przeczytawszy adnotacyę doktora na recepcie, rozkazuje jej przyjść za dwadzieścia minut.

Staśka stoi przez chwilę niepewna z kartką w ręku.

Wracać do domu już nie warto, a w aptece czekać za długo. Ot lepiej powałęsać się trochę po tej ślicznej ulicy, gdzie tyle pięknych sklepów, to jej nawet dobrze zrobi. Od całodziennego szycia czuje taki nieznośny ucisk w skroniach.

Wychodzi więc i zaczyna zwolna iść szerokim chodnikiem.

Nagle, staje jak wryta.

Za lustrzaną szybą wspaniałego ogrodniczego sklepu, ze szklanego, smukłego kielicha wystrzela kwiat, a raczej cała kiść kwiatowa. Boże święty!... zupełnie jak Lucia widziała we śnie... Takie same oślepiająco białe listki dziwacznie powykręcane i takie same szkarłatne serduszka... I musi to być coś osobliwego, bo kto przejdzie, to się zatrzyma i patrzy.

Ale nikt w ten sposób, jak ta chuda, blada dziewczyna z zaczerwienionemi od bezsenności oczyma, które zdają się przepalać szybę rozpromienionym w nich nagle ogniem. I ona cała wygląda w tej chwili jak urzeczona. W jej nawpół dziecinnym jeszcze umyśle widok tego kwiata przyobleka się w kształty jakiegoś cudu, jakiegoś zrządzenia Opatrzności... Jakże!... dziś właśnie śnił się Luci... i ona go tak pragnęła zobaczyć Mówiła, że oszalała by ze szczęścia... Podobno to tak bywa czasem, a to biedne dziecko, odkąd żyje, nie zaznało naprawdę radości... To może będzie lepsze niż lekarstwo... Zresztą za lekarstwo zapłacić ma trzy ruble, więc jeszcze dwa...

I jakby jakąś nieprzepartą siłą popychana naciska klamkę i wchodzi.

W sklepie wysoka panna w czarnej sukni, uczesana w prześliczne „ondulacye" jak na bal, z miną zdetronizowanej królowej przebiera niedbale bladymi palcami w pęku różowych goździków.

— Proszę pani — ile kosztuje ten kwiatek? — pyta Staśka i znowu zdaje się jej, że to ktoś inny za nią przemówił.

— Kwiatek? — powtarza ironicznie monarchini z za lady — to nie żaden kwiatek; to storczyki. Bo co?

— Chciałabym kupić.

— Panienka? To kosztuje pięć rubli.

— Jeden?

— Taka gałązka. Tego dzielić nie można.

— Pięć rubli! — powtarza Staśku blednąc.

— A panienka myślała, że pięć kopiejek? — mówi wzgardliwie królowa i odwraca się plecami.

Ale dziewczyna zdaje się nie widzieć i nie słyszeć. Coś ją naprawdę urzekło. Miną lata, a ona nigdy nie potrafi zrozumieć, jak mogła to uczynić. Bo zapomina o lekarstwie, o wszystkiem; wie tylko, że ten kwiatek, te storczyki, jak je ta wspaniała panna nazwała, musi kupić i wracać z nimi co rychlej do Luci.

— Proszę... pieniądze — mówi jeszcze bardziej nie swoim głosem i wyciąga rękę z pięciorublowym papierkiem.

— Co?

Jej królewska mość odwraca się zdumiona.

— Panienkę kto po to przysłał?

— Proszę prędko. Niech pani prędko zawinie.

Cała w ogniach, a z zębami szczękającymi, jak w febrze, wybiega ze sklepu z bibułkowym pakietem. Coś ją niesie niby skrzydła, aż na czwarte piętro do ubogiego mieszkanka.

— Lucia! Lucia!... Masz!... Twój kwiatek! — woła już we drzwiach.

(Dokończenie nastąpi).

Rozkaz cesarza Wilhelma do armii i marynarki.

Niemiecki Dziennik rozporządzeń marynarki ogłasza rozporządzenie cesarza Wilhelma do armii i marynarki niemieckiej.

Opiewa ono:

Po 43 latach pracy pokojowej wzywam niemiecką siłę zbrojną do broni, do walki o nasze najświętsze dobra, o Ojczyznę i własne ogniska. Nieprzyjaciel dokoła, to jest znamieniem położenia. Oczekują nas ciężkie walki i wielkie ofiary.

Ufam, że stary duch wojny jeszcze żyje w narodzie niemieckim, ów potężny duch wojny, który atakuje nieprzyjaciela, gdzie go spotka, za wszelką cenę, ten duch, który zawsze był postrachem dla naszych wrogów.

Ufam wam niemieccy żołnierze, że w każdym z was żyje gorąca, niczem nie zwalczona wola zwyciężenia, każdy z was umie zginąć jako bohater, jeżeli będzie trzeba.

Pamiętajcie o swej sławnej przeszłości.

Pamiętajcie, żeście Niemcy.

Niech Bóg wam dopomoże!

Berlin, 6 sierpnia.

Wilhelm.

Awans książąt niemieckich.

Fremdenblatt donosi z Berlina: Z powodu wybuchu wojny czterech książąt niemieckiego Domu panującego otrzymało wyższą rangę wojskową, a mianowicie następca tronu został gen.-porucznikiem i objął dowództwo nad pierwszą dywizyą gwardyi, ks. Eitel Fryderyk został dowódcą 1. pułku gwardyi, ks. August Wilhelm został podpułkownikiem, a ks. Oskar jako pułkownik objął dowództwo nad grenadyerami królewskimi w Lignicy.

W Królestwie Polskiem.

Z granicy rossyjskiej mnożą się wiadomości, że nietylko ogłoszony już przed kilku dniami odwrót wojsk, pełniących straż graniczną, jest w pełnym toku, lecz także główne siły w głębi Królestwa Polskiego maszerują ku wschodowi i północnemu wschodowi. Z tego należy wnioskować, że pogotowie wojenne rossyjskie, mimo długoletniego przygotowania i koncentracyi wojsk na zachodzie Rossyi, nie postąpiło tak dalece naprzód, by komenda wojska mogła odważyć się na podjęcie walki w Królestwie Polskiem.

W Warszawie.

Z Warszawy otrzymuje *Czas* następujące informacye:

Generał gubernator warszawski Żyliński wezwał do siebie 200 obywateli miasta Warszawy. W dłuższem przemówieniu oddał Warszawę w ich ręce i poruczył wezwanym opiekę i porządek miasta, a razem z gen. Żylińskim ustąpiło wojsko. Wyjechał cały sztab; zabrano pieniądze i akta, pozostawiając Warszawę bezbronną jej losowi. Skarb państwowy został wywieziony na parę dni przedtem. Czy i jak doszła do skutku mobilizacya w Warszawie, niewiadomo.

Ogólnie w Królestwie nie słychać o nadzwyczajnych wybrykach lub gwałtach władz rossyjskich lub wojska. Zabrano rzeczy skarbowe, co się dało; resztę mienia państwowego zniszczono. Monopole (sklepy rządowe z wódką) poznoszono, wódkę wyrzucano na ulicę. Z rektyfikacyj w pobliżu Kielc wypuszczono zapasy spirytusu do rzeki.

Wogóle miało się wrażenie, że władze potraciły głowy. Uciekano w popłochu, jak w czasie nagłego ataku nieprzyjaciela. Być może, że panika ta była motywem, skłaniającym do mniej więcej poprawnej wstrzemięźliwości.

W Królestwie nad Wisłą, według opowiadania naocznych świadków, którzy przedostali się do Krakowa, stan rzeczy w powiatach na lewym brzegu Wisły przedstawia się, jak następuje:

Od czasu ogłoszenia mobilizacyi w Królestwie, poczta przestała funkcyonować i żadnych pism, ani korespondencyj nikt nie otrzymuje.

W gubernii kieleckiej popisowi wezwani do Kielc i Jędrzejowa, zgłosili się w czasie oznaczonym. Pobór rozpoczął się spokojnie bez zaburzeń. Znane wypadki w Częstochowie wystraszyły komisye poborowe w głąb kraju. Zabrano paręset ludzi; reszta z Jędrzejowa powróciła w porządku do pracy. Zajęcia przy roli biegną zwykłym trybem. Rozruchów żadnych niema. — Obawiają się w każdej chwili napadu kozaków, chociaż w gubernii kieleckiej o nich nie słychać.

Obrony prawnej niema absolutnie. — Wojsko, strażnicy i żandarmi uciekli nocą. Kraj pozostał bezbronny. Całe bezpieczeństwo ludności oddano w ręce urzędów gminnych. Wójt i sekretarz są panami położenia. Władzy swej nie nadużywają. Zamożniejsze domy zorganizowały obronę domową i na wypadek rozruchów mają broń gotową do użytku.

Utarczki graniczne.

Koło Schwidern na wschód od Jańsborka (Johanisburg) i koło Grodken pomiędzy Lidzbarkiem (Lautenburg), a Działdowem (Soldau), dywizye kawaleryi rossyjskiej próbowały przełamać linię graniczną niemiecką, lecz zostały wyparte i przeszły z powrotem na teren rossyjski.

Dywizya rossyjskiej konnicy, która została pobita pod Działdowem i utraciła całą brygadę, poniosła w powrocie do Rossyi dalsze straty koło Nidborza (Neidenburg).

Na widowni zachodniej.

Z Berlina donoszą, że wojsko niemieckie zajęło miejscowość Briey, na północny zachód od Metzu.

Wypowiedzenie wojny przez Serbię Niemcom.

Serbia przez swego przedstawiciela w Berlinie wypowiedziała wojnę państwu niemieckiemu.

Porozumienie angielsko-francuskie.

Z Paryża donoszą: Prezydent ministrów Viviani odczytał w Izbie posłów listy, które wymienili między sobą w dniach 22 i 23 września 1912 angielski sekretarz stanu Grey i ambasador francuski w Londynie Paweł Cambon. Przewidują one wymianę zdań między władzami armij lądowych i marynarek Francyi i Anglii, a nie mają być uważane za wiążące zobowiązanie się obu rządów do czynnej interwencyi w pewnych wypadkach. Jednakże musiało się stać rzeczą ważną, czy jeżeli jeden z rządów obu obawiałby się niesprowokowanego przez się ataku innego mocarstwa, mógłby liczyć na zbrojną pomoc drugiego.

Grey w odpowiedzi zaznaczył, że upoważniony jest do oświadczenia, że w razie ataku trzeciego mocarstwa, albo jakiegoś wydarzenia zagrażającego pokojowi powszechnemu, odnośny rząd ma natychmiast wspólnie z drugim zastanowić się nad tem, czy mają działać wspólnie, aby zapobiedz atakowi, lub uchronić pokój. Oba rządy obradować będą nad zarządzeniami, jakie zamierzają uczynić. Jeżeli te zarządzenia wymagać będą akcyi, to natychmiast rozważane będą plany sztabu gen. i powzięte będą postanowienia, o ile należy im uczynić zadość.

Po posiedzeniu Izby członkowie rządu odbyli naradę.

Wiadomości z Londynu.

W Londynie wydano rozporządzenie z postanowieniami o kontrabandzie. Wedle tego rozporządzenia okręty nieprzyjacielskie, znajdujące się w portach angielskich, otrzymały termin do opuszczenia tych portów do północy 14 b. m.

Parowiec niemiecki „Driand“, który z 17 ludźmi na pokładzie płynął do Manchester, został w kanale la Manche zatrzymany.

Drogą na Kopenhagę nadchodzi wiadomość, że generał-porucznik lord Kitchener został zamianowany ministrem wojny. Asquith ustąpił z tego stanowiska, zachowując urząd premiera.

Premier Asquith oświadczył w Izbie gmin, że między Anglią a Niemcami nastąpił stan wojenny i zapowiedział, że na dzisiejszem posiedzeniu Izby będzie ją prosił o kredyt na cele wojenne w kwocie 100 milionów funtów szterlingów (= 2½ miliarda koron).

Asquith zawiadomił Izbę gmin, że ustąpili ze swych stanowisk lord prezydent Rady tajnej Morley, minister handlu Burns i podsekretarz w Ministerstwie oświaty Frevelian.

Państwa neutralne.

Nadzwyczajne wydanie Dziennika urzędowego w Hadze ogłasza jak najściślejszą neutralność Holandyi w wojnie między Anglią i Niemcami i między Belgią a Niemcami.

Okólnik telegraficzny, w którym Porta zapowiada swe stanowisko neutralne opiewa: Z rozporządzenia cesarskiego zarządzono mobilizacyę armii dla bezpieczeństwa państwa. Porta zachowa ścisłą neutralność.

Według doniesień z Aleksandryi, Egipt ogłosił neutralność.

Rozmaite doniesienia.

Stany Zjednoczone Ameryki północnej objęły ochronę obywateli austro-węgierskich w Rossyi, a Hiszpania ochronę Rossyan i Serbów w Austro-Węgrzech.

Nordd. Allg. Ztg. donosi: Ochronę Rossyan, Francuzów i Belgijczyków w Niemczech objęła ambasada hiszpańska i konsulaty hiszpańskie w państwie. Ochronę Anglików objęła ambasada Stanów Zjednoczonych i konsulaty amerykańskie.

Zgromadzenie reprezentantów miast w Berlinie uchwaliło kredyt w wysokości 6 milionów marek na zakupno mąki, zboża i środków żywności, dalej uchwaliło przedłożenie w sprawie wspierania rodzin po powołanych do wojska.

Z Konstantynopola donoszą: Żaden okręt francuski nie waży się wpłynąć do archipelagu z obawy przed pancernikiem niemieckim, który ma krążyć w pobliżu Dardaneli. Łódź pakietowa, która wczoraj odeszła, dotarła tylko do Dardaneli i musiała zawrócić.

Stacyonowany tu okręt francuski „Jeanna Blanche“ musiał schronić się do Sebastopola. Inne okręty są zamknięte w porcie.

Stacyonowany tu okręt rossyjski już poprzednio odpłynął.

Ojciec św. do katolików całego świata.

Oficyalny organ Watykanu *Osservatore Romano* ogłosił pod datą 3 b. m. pismo papieskie do katolików całego świata.

Brzmi ono:

„Gdy cała Europa stacza się w przepaść okropnej wojny, której niebezpieczeństwa, której klęski, której wynik każdego, nawet po krótkiej bardzo rozwadze, pogrąża natychmiast w smutek i zgrozę, my sami też jesteśmy jak najgłębiej dotknięci i napełnieni najgłębszym smutkiem, — zwłaszcza, że ogarnia nas troska o zbawienie i o życie tak wielu ludzi, tak wielu narodów.

W tak wielkiem i tak powszechnem zamieszaniu, w chwili tak rozstrzygającej, czujemy i sądzimy, czego wymaga od nas ojcowska miłość i obowiązek Apostolski, mianowicie, abyśmy serca wszystkich wiernych chrześcian tem gorliwiej skierowali tam, zkąd jedyna pomoc przychodzi, ku Chrystusowi, Księciu pokoju i najpotężniejszemu Pośrednikowi między Bogiem a ludźmi.

Wszyscy katolicy ziemi powinni posłuchać naszego upomnienia i zbliżyć się do Jego Tronu łaski i miłosierdzia. Szczególnie powinni to uczynić ludzie, należący do duchowieństwa, których zadaniem będzie nadto, na zarządzenie biskupów, wprowadzenie w kościołach parafialnych publicznych godzin modlitwy, iżby Bóg miłosierny, niejako znużony prośbami modlitwy, tem rychlej odwrócił smutne pochodnie wojny i w dobroci Swojej sprawił, iżby kierownicy państw „myśleli myślami pokoju, a nie myślami zamętu“.

Rzym, Watykan 2 sierpnia 1914.

Pius, Papież.

Listy pasterskie.

Najprzew. ks. Biskup przemyski Józef Sebastyan Pelczar wydał następujący list pasterski z powodu wojny do odczytania w najbliższą niedzielę po kazaniu:

„Wszystkim ukochanym Synom i Córkom naszym w Chrystusie pozdrowienie i błogosławieństwo pasterskie.

„Na południowych krańcach naszej Monarchii wybuchła wojna, a kto wie, czy się nie przeniesie do innych krajów. Nasz szlachetny i sprawiedliwy Monarcha, acz wielki miłośnik pokoju, uznał za konieczne bronić orężem nietylko godności Swego Tronu i całości Swego Państwa, ale także tej zasady chrześciańskiej, że nie godzi się posługiwać w polityce środkami niegodziwymi, jak podżeganiem do buntu obcych poddanych, albo nawet skrytobójstwem. Przy ukochanym Monarsze stoją jak jeden mąż wszystkie Jego ludy i zdobywają się chętnie na wielkie nawet ofiary, aby dla sprawy dobrej zapewnić zwycięstwo. Słuszna zatem, aby przy tej sposobności naród nasz okazał, że umie być wdzięcznym za przyznane mu prawa i swobody. Słuszna również, aby w społeczeństwie polskiem ucichły walki stronnictw i zniknęły dążności z dobrem Państwa i narodu niezgodne, a natomiast, by wszystkich ożywiał duch jeden, to jest duch zgody, męstwa, poświęcenia i wytrwałości.

„Ponieważ losy narodów trzyma w swem ręku Opatrzność Boża i jednych wywyższa, a drugich poniża, przeto modlić się nam potrzeba do Pana zastępów o zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi i o rychły pokój, modlić się szczególnie za przyczyną Najśw. Panny Maryi Królowej Korony Polskiej i świętych patronów narodu; aby zaś modlitwa nasza była skuteczną, trzeba porzucić grzechy i całem sercem nawrócić się do Boga. Bądźmy ludem świętym i Bogu oddanym, a Bóg zmiłuje się nad nami.

„Cokolwiekbądź nastąpi, nie traćcie Najmilsi, ufności w Bogu, cierpliwości i rozwagi, a łzy, które wojna wyciśnie, ofiarujcie Sercu Jezusowemu przez Matkę Bolesną.

„Wam zaś kochani Synowie, którzy idziecie na wojnę, przesyłam ojcowską przestrogę, abyście nietylko walczyli mężnie pod swoją chorągwią, choćby wam przyszło zginąć na pobojowisku, ale także strzegli bacznie czystości swej duszy, pamiętali zawsze i wszędzie na Pana Boga, polecali się codziennie opiece Najświętszej Matki, odmawiając w wolnych chwilach różaniec a przed bitwą się spowiadali, albo przynajmniej wzbudzali akt doskonałej skruchy z miłości ku Bogu płynącej. Jako wasz pasterz, daję wam moje błogosławieństwo na walkę zwycięską i na prędki powrót do waszych rodzin, a gdyby była taka wola Boża, na śmierć szczęśliwą w Panu.

„Ponieważ wojna do niejednego domu wnosi boleść i nędzę, przeto obowiązkiem jest nietylko państwa, ale i osób prywatnych śpieszyć z pomocą tym, którzy na głód mogą być narażeni, osieroconym zaś nieść pociechę i opiekę. Ścieśnijmy wszyscy nasze wydatki, a rozszerzmy nasze serca, aby jaknajwięcej łożyć dla sprawy publicznej.

„W myśl tej odezwy postanawiam: 1) aby w każdym kościele parafialnym i filialnym urządzić niebawem publiczne nabożeństwo na uproszenie zupełnego zwycięstwa i rychłego pokoju i zaprosić na nie wiernych, jakoteż przedstawicieli władz wszelakich; 2) aby aż do ukończenia wojny w każdą niedzielę i każde święto po prymaryi i po sumie odmawiać na tę intencyę raz Ojcze nasz i raz Zdrowaś Maryo, a za dnsze poległych trzy razy Wieczne odpoczywanie; 3) aby kapłani w każdej Mszy św. brali kollektę tempore belli, o ile na to rubryki pozwolą; 4) aby w jedną z niedziel urządzić w kościele składkę na poratowanie najbiedniejszych rodzin w parafii, których ojcowie poszli na wojnę.

Bóg z wami wszystkimi.

Przemyśl dnia 2 sierpnia 1914.

† *Józef Sebastyan*, biskup.

*

Najprzew. ksiądz biskup tarnowski Leon Wałęga wydał następującą kurendę:

„Czcigodnemu Duchowieństwu i Wiernym Dyecezyi tarnowskiej Pozdrowienie i Błogosławieństwo w Panu!

„Ze zbolałem sercem, bo w bardzo ciężkiej chwili, odzywam się do Was, Najukochańsi Bracia Kapłani i do Ciebie, ludu mojego, dzieci moich w miłości Chrystusa Pana. — Wojna podjęta przez Najmiłościwszego Naszego Cesarza i Króla, zmuszonego stanąć w obronie chrześcijańskich zasad, uczciwości społecznej i godności Państwa, powołała pod broń Waszych ojców, mężów, braci, synów. Opuścili oni na pierwsze wezwanie domy i rodziny swoje; opuścili wszystko, co po Bogu i duszy swojej mają najdroższego na ziemi, a opuścili z gotowością poświęcenia zdrowia i życia, aby dać dowód swego męstwa i wdzięczności dla Ukochanego Monarchy-Męczennika — wdzięczności za to, że wolno nam być Polakami pod Jego sprawiedliwem Berłem.

„W ręku Boga są losy wybuchłej wojny i dlatego wzywam Was wszystkich jak najusilniej, byście podwoili i potroili gorące modlitwy Wasze do Pana i Boga, Dawcy wszelkiego dobra, by nasi ukochani żołnierze wrócili wkrótce do domów i rodzin swoich zdrowi, okryci chwałą zwycięzców.

„Niejeden z naszych żołnierzy pozostawił rodzinę swoją w przykrem położeniu, może najbliżsi jego nie zawsze będą mieli swój kawałek chleba, gdy im zabrakło żywiciela. Spieszcie im wszyscy z pomocą, niech nie będzie pomiędzy nimi głodnego; do jałmużny chleba dodawajcie jałmużnę pociechy i wszelakiej pomocy, niech ci opuszczeni doznają u Was współczucia i dowodów gorącej miłości chrześcijańskiej.

„Niech zginą pomiędzy Wami wszelkie nieporozumienia, niechęci, waśnie i spory. Tak, jak nas wszystkich łączy jedna wielka potrzeba, niech nas łączy gorąca modlitwa, by Bóg dał zwycięstwo sprawie dobrej i sprawiedliwej, by Prawda i Prawo odniosły tryumf.

„Niechaj nie ustają Nasze modlitwy tak, jak nie ustaje potrzeba, w której ją do Pana Boga zanosić będziemy. Niech każda modlitwa Wasza kończy się serdeczną i gorącą modlitwą za naszych kochanych żołnierzy.

„Do tej ustawicznej modlitwy niech Was zachęci i słodki obowiązek jej niech Wam przypomina nasze rozporządzenie, które polecamy:

„1. W najbliszą niedzielę po otrzymaniu niniejszego pisma odprawi się we wszystkich kościołach parafialnych, filialnych i kaplicach — tak świeckich, jak i zakonnych — całodzienna (od prymaryi do nieszporów) adoracya Najświętszego Sakramentu, wystawionego w monstrancyi z kazaniem na temat: „Miłosierny jest Pan Bóg i Ojciec nasz“.

„2. Codziennie po Mszy św. (prymaryi) wobec Najśw. Sakramentu, wystawionego w puszce, wierni odśpiewają Suplikacye zakończone błogosławieństwem i pieśnią stosowną.

„3. Kapłani dołączać mają we wszystkich Mszach św. — o ile na to pozwalają rubryki — kollektę, sekstę i modlitwę po Komunii św. ze Mszy *tempore belli*.

„Najmilsi, zapełniajcie licznie kościoły w dni powszednie, niech z dymem kadzidła unosi się przed Tron Pana Boga ofiara gorących modlitw Waszych, oczyszczających w tym czasie, częściej niż kiedykolwiek, dusze i sumienia Wasze w Sakramencie Pokuty, zasilajcie się Ciałem i Krwią Chrystusa Pana w Komunii św., a ten Chleb mocnych doda nam wszystkim ufności i męstwa.

„Niech Błogosławieństwo Boże spłynie na dzielnych, kochanych żołnierzy naszych i na ich rodziny. Niech Wam wszystkim bło-

gosławi Bóg Ojciec † Syn † i Duch św. † Amen.
Dan w Rezydencyi Naszej Biskupiej."
W Tarnowie, dnia 1 sierpnia 1914.
† *Leon*
Biskup.

Wyjazd konsula rossyjskiego ze Lwowa.

Konsul rossyjski we Lwowie Nikołajew opuścił wczoraj po południu o godzinie 5 minut 30 nasze miasto.

Zajęcie Kalisza przez wojska niemieckie.

Neues Wiener Tagblatt przynosi szczegółowe wiadomości o zajęciu Kalisza przez wojska niemieckie na podstawie relacyi kapelmistrza wiedeńskiej opery ludowej p. Auderietha, który w krytycznym czasie bawił w pobliżu Kalisza.

Dowiedziawszy się z gazet o bliskim wybuchu wojny, postanowił p. Auderieth natychmiast powrócić do domu i w tym celu wybrał pociąg, przechodzący przez Kalisz ku granicy niemieckiej. W zgiełku obok Łodzi informował się u urzędnika kolejowego o ruchu pociągów, przyczem dowiedział się, iż przed paru dniami zjawił się na owym dworcu oficer rossyjski z oddziałem żołnierzy, aby obsadzić dworzec i charakterystyczne jest, że o stosunkach lokalnych informował się ów oficer dopiero u urzędnika kolejowego.

Dojechawszy do Kalisza nie natrafił już p. Auderieth na połączenie z granicą niemiecką; postanowił więc wraz z kilku obywatelami niemieckimi, którzy również zdążali w tym samym kierunku, dosięgnąć granicy dorożką. Wyjechali wieczór ku Skalmierzycom, w drodze jednak zostali przez wojsko rossyjskie zatrzymani i musieli powrócić do Kalisza, gdzie zamieszkali w hotelu europejskim.

Następnego dnia rano dowiedzieli się, że wojsko rossyjskie zamierza opuścić Kalisz i cofnąć się w głąb kraju. Wiadomość ta była prawdziwa. Odjeżdżając, podpalili Moskale dworzec oraz pociągi ciężarowe, równocześnie rzucił się na nie tłum i splondrował zarówno dworzec jak pociągi. Później dopiero utworzono milicyę obywatelską, która zajęła się utrzymaniem porządku w mieście.

Tymczasem p. Auderieth wyszukał jakiś wózek, na który złożono bagaże, on zaś sam wraz z towarzyszami podążyli pieszo jeszcze raz w kierunku granicy niemieckiej.

W dobre pół godziny drogi za Kaliszem zobaczyli nagle dwóch kawalerzystów w galopie, z pochylonemi lancami. Zbliżywszy się do nich poznali, iż mają przed sobą niemieckich ułanów. Po wzajemnem pozdrowieniu, zawiadomili żołnierzy niemieckich, że Kalisz został przez wojska rossyjskie opuszczony, poczem skierowali się w dalszą drogę, z żołnierzy zaś jeden powrócił ku granicy niemieckiej, drugi pogalopował sam jeden ku Kaliszowi.

Po pewnym czasie spotkał p. Auderieth i jego towarzysze cały oddział kawaleryi niemieckiej pod komendą oficera; serdeczne przywitanie i okrzyki na cześć niemieckiej armii, poczem wojsko pocwałowało szybko ku Kaliszowi, podróżni zaś zdążyli ku granicy i bez jakichkolwiek przygód stanęli w Skalmierzycach.

Polacy na obczyźnie.

Na granicy Belgii i Francyi, tam, gdzie początek swój mają olbrzymie pokłady węgla, ciągnące się aż do kanału La Manche, w kopalniach węgla różnych kompanij francuskich, znalazło zajęcie wiele rodzin górników polskich, które się przeniosły z kopalń westfalskich i nadreńskich. Ściągnęła ich tam troska o przyszłość dzieci, niemczących się masowo z powodu braku szkół polskich. Francuzi dają im swobodę w spełnianiu zadań kulturalnych. Powstają zatem w ich koloniach stowarzyszenia ekonomiczne, powstają szkoły coraz liczniejsze. Francuskie kompanie oceniają pracowitość i trzeźwość naszych górników i pomagają im dosyć. Opiekę polską daje ks. Adam Czartoryski, który niedawno odwiedził kolonie, stosunki zaś bezpośrednie podtrzymuje p. Wacław Gąsiorowski. Jeździ tam często, doradza, podtrzymuje na duchu i pomaga w stosunkach z miejscowymi czynnikami.

Towarzystwa sokole stają się coraz silniejsze. W roku bieżącym urządziły w czasie Zielonych Świąt zlot w osadzie Barlin. Jest to drugi z rzędu zjazd tamtejszych sokołów, który udał się w zupełności.

Szkół polskich cztery. W jakich warunkach, z konieczności, z powodu braku zasobów materyalnych, te szkoły istnieją i odbywa się nauka, dowiedzieć się można z opisu szkoły w Guesnain, który umieszcza jeden z ostatnich numerów *Polonii* paryskiej.

Szkoła polska w Guesnain poczęła się w r. 1911/12 z lekcyj języka polskiego, udzielanych przez p. Domicelę Szmidównę, nauczycielkę z Lallaing. Panna Szmidówna raz w tygodniu przybywała do Guesnain na uczenie dziatwy górników polskich religii i języka ojczystego. Lekcye te, oczywiście, nie wystarczały; jakoż po roku, gdy napływ górników polskich do Guesnain się zwiększył, ks. Adam Czartoryski, w porozumieniu z zarządem kopalń, powołał do Guesnain nauczycielkę p. Chimiakównę.

W pierwszym roku szkolnym, rozpoczętym przez p. Chimiakównę, 1912—1913, praca była niezmiernie utrudniona, wszak izba szkolna, zamiast ławek z pulpitami, miała jeno rodzaj schodów, używanych w ochronkach (gradusów), a za całe umeblowanie — stołek i tablicę. Dzieci musiały więc pisać na kolanach lub na prowizorycznych skrzynkach. Dawał się także odczuwać brak obrazów i map do nauki poglądowej, tudzież niezbędnych urządzeń szkolnych. Pomimo te wielkie przeszkody, nauka, która w pierwszem półroczu ograniczała się jedynie do czytania, rozmówek, religii i śpiewu, uczyniła tak wielkie postępy, że dziatwę można było podzielić na dwa oddziały: starszy i młodszy. Pierwszy z nich pobierał naukę od godz. 8 do 11-ej przed południem, a drugi od godz. 1 do 4-ej po poł. Skromny, pierwotny plan nauki również się powiększył, a w szczególności dla starszego oddziału, który poza językiem polskim w mowie i piśmie, uczył się odtąd geografii, dziejów ojczystych, religii, rachunków, a nawet zręczności. Pierwszy rok szkolny w Guesnain zakończył popis, jednający sobie gorącą wdzięczność dla szkoły ze strony rodziców za to, iż dziatwa ich w tak krótkim czasie tak wielkie uczyniła postępy.

Drugi rok istnienia szkoły (1913—1914) rozpoczął się pod gwiazdą o wiele szczęśliwszą. Izba szkolna otrzymała nakoniec upragnione ławki i utensylia, a szkoła stały zasiłek kwartalny na niezbędne środki pomocnicze. Natomiast liczba dzieci nie uległa przewidywanemu powiększeniu. A to z tej przyczyny, iż wiele rodzin polskich przeniosło się z Guesnain bądź do Niemiec, bądź na okoliczne kopalnie. Przyczyna tej wędrówki leżała zarówno w usposobieniu naszych niektórych górników do zmiany, jak i w trudnościach natury ekonomicznej. Ubyło zatem w ten sposób około 20 dzieci, przygotowanych do dalszej nauki. Naturalny wszakże przyrost, łącznie z dziatwą w wieku szkolnym rodzin, nowo przybyłych do Guesnain, wyrównały ubytek tak dalece, że w chwili obecnej szkoła polska w Guesnain liczy 55 dzieci płci obojej.

Naukę przytem uregulowano w ten sposób, że liczba godzin szkolnych wynosi, oprócz czwartków i niedziel, sześć dziennie; program zaś nauki objął język polski (czytanie, dyktando, ćwiczenia pamięciowe i gramatyczne), historyę kraju ojczystego, geografię ziem polskich, rachunki, religię, śpiew i naukę zręczności. Program ten daje się przeprowadzać jeno dzięki temu, że dzieci polskie w Guesnain uczęszczają tylko do szkoły polskiej, że więc mogą jej poświęcać cały swój czas.

Od przyszłego roku szkolnego począwszy, wszystkie szkółki polskie posiądą jednolity program nauki, opracowany wspólnie przez nauczycielki, który to program niewątpliwie przyczyni się niezmiernie do rozkwitu szkółek polskich.

KRONIKA.

Lwów 7 sierpnia.

Kalendarz.
Sobota, (8 sierpnia):
Cyryaka. — Niezamyśla. — Jermołaja.
Wschód słońca o godzinie 4·05 rano, zachód słońca o godzinie 6·54 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 15 Cel.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Zastępcami lekarzy asystentów zamianowani zostali jednoroczni ochotnicy medycy: dr. Jakób Weisglas 19 pp., dr. Nussen Poller 22 pp.

Przydzieleni zostali po odbyciu kursu intendentury porucznicy: Henryk Schimpke z 15 pp. do intendentury komendy obr. kraj. we Lwowie, Ernest Besler z 16 pp. do intendentury komendy obr. kraj. w Krakowie, Aloizy Wünsch z 17 pp. do intendentury komendy obr. kraj. w Pradze.

Podporucznik Edward Schram przeniesiony został z 1 do 3 p. uł. obr. kraj.

Rezerwowy porucznik 3 p. uł. obr. kraj. Miłosław Kovar przeniesiony został do rezerwy c. i k. armii.

Asystent ewidencyjny obr. kraj. Henryk Fisch, nadkompl. w 17 pp. przeniesiony do stanu czynnego i przydzielony do komendy uzupełniającej obr. kraj. w Czortkowie, przy nadkompletowem prowadzeniu w 20 pp. obr. kraj.

— **Polski Związek niewiast katolickich** we Lwowie zaprasza wszystkich członków, obecnych we Lwowie, na ogólne zebranie dnia 8 sierpnia o godzinie 6 wieczorem, w lokalu ul. Teatralna 3, I. piętro. Zaproszeń imiennych nie rozsyła się. Panie z Sodalicyi Maryańskich, wobec poważnej chwili, uprzejmie też są proszone.

— **Komitet pracy obywatelskiej kobiet** zwraca się do wszystkich instytucyj, przedsiębiorstw, firm, pozbawionych obecnie potrzebnych im pracowników, z prośbą, by korzystały z pośrednictwa jego dla pozyskania sił kobiecych, których setki zgłasza się do pracy na wszelkich polach. — Zgłoszenia przyjmuje biuro Komitetu (ul. Bourlarda 5, Instytut technologiczny) codzień w godzinach od 9 do 1 przed południem i od 3 do 7 po południu.

— **Pogotowie wojenne Izby lekarskiej.** Wczoraj odbyło się posiedzenie wydziału Izby lekarskiej lwowskiej, który uchwalił ukonstytuować się na czas wojny jako Komitet obywatelski lekarzy.

Komitet ten obejmuje następujące zadania: 1) W porozumieniu z „Czerwonym Krzyżem“ pragnie zorganizować zastęp ochotników-lekarzy do usług w lazaretach w mieście.

2) W porozumieniu z Namiestnictwem i innemi władzami będzie pośredniczył w dostarczaniu na prowincyę lekarzy, którzy mają czasowo uzupełnić luki w personalu lekarskim urzędowym, tudzież objąć zastępstwo tych lekarzy prywatnych, których powołano do służby wojennej, aby ludność nie była pozbawiona pomocy lekarskiej.

3) Zorganizować na czas wojny pomoc lekarską prywatną w mieście.

4) Zająć się losem rodzin po lekarzach, powołanych na wojnę.

Dziś zajmie się komitet bliższem unormowaniem sprawy ochotników-lekarzy.

— **Konsystorz metropolitalny lwowski obrz. łać.** wezwał wszystkich kapłanów, zajętych w duszpasterstwie i w szkołach, a będących na urlopie lub wakacyach, do natychmiastowego powrotu do miejsca posady, aby mogli pośpieszyć z pomocą w pracy duszpasterskiej, gdzie najbardziej potrzeba.

— **Przełożeństwo gminy wyznaniowej izraelickiej we Lwowie** wystosowało do swoich współwyznawców następującą odezwę: W chwili dziejowej, gdy nasza Monarchia staje do walki, w której nasi bracia i synowie w patryotycznym zapale składają swe życie w ofierze Najjaśniejszemu Panu i Ojczyźnie, poczuwamy się do obowiązku wznosić gorące modły do Wszechmogącego o użyczenie błogosławieństwa i zwycięstwa orężowi naszej dzielnej armii.

Zarządziliśmy przeto, aby we wszystkich synagogach gminnych odbyło się na tę intencyę błagalne nabożeństwo.

Uroczyste błagalne nabożeństwo odbędzie się w templu w sobotę dnia 8 b. m. o godzinie pół do 10 rano.

— **Odbiór towarów i pakunków z kolei.** Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie wzywa publiczność do jak najszybszego odebrania nadesłanych towarów i pakunków, gdyż inaczej zostaną one na niebezpieczeństwo stron oddane spedytorowi, lub też złożone pod gołem niebem.

— **Z kolei.** Od 9 sierpnia b. r. zacząwszy zastanawia się całkowity ruch na następujących kolejach lokalnych:

Borki wielkie-Grzymałów, Łupków-Cisna, Przeworsk - Bachórz - Dynów, Tarnopol-Zbaraż, Drohobycz - Truskawiec - Zdrój, Lwów-Jaworów i na szlaku Kamionka strumiłowa-Stojanów kolei lokalnej Lwów-Stojanów.

— **Losowanie premij z fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych.** W tegorocznem, dnia 20 lipca odbytem losowaniu premij z fundacyi ś. p. Wincentego Łodzia Ponińskiego dla czeladników rzemieślniczych, którzy z powodu ubóstwa nie mogą zostać majstrami i założyć samoistnego warsztatu, wzięło udział 309 czeladników. — Premie wylosowali następujący czeladnicy: pierwszą premię w kwocie 1530 koron Józef Kazimierz 2 im. Harasymowicz, czeladnik krawiecki, religii rzym. kat., urodzony we Lwowie 23 lutego 1866, zamieszkały we Lwowie ul. Grodecka 55; drugą premię w kwocie 1275 koron Maryan Momocki, czeladnik ślusarski, religii rzym. kat., urodzony we Lwowie 31 lipca 1871, zamieszkały we Lwowie, ul. Zamkowa l. 10 a; trzecią premię w kwocie 1020 koron Wiktor Władyka, czeladnik krawiecki, religii rzym. kat., urodzony w Wzdowie, pow. brzozowskiego 9 lutego 1878, zamieszkały we Lwowie ul. Leśna 19; czwartą premię w kwocie 765 koron Jan Zenon 2 im. Szydłowski, czeladnik stolarski, religii rzym. kat., urodzony w Sokalu 13 lipca 1887, a zamieszkały we Lwowie, Rynek 37.

— **Wielka ulewa z grzmotami i piorunami** przeszła wczoraj przed południem nad Krakowem. Niżej położone ulice zostały zalane wodą.

I w naszem mieście panował dziś w nocy silny wicher; od rana padał deszcz.

— **W lwowskiej Szkole handlowej, Tow. szkoły handlowej** zakończono rok szkolny 27 czerwca. Szkoła wydała w tym roku 16 absolwentów trzyklasowej szkoły kupieckiej, 15 absolwentów dwuklasowej szkoły handlowej męskiej, 17 absolwentek dwuklasowej szkoły żeńskiej, 31 absolwentek jednorocznego kursu żeńskiego, 22 absolwentek i 14 absolwentów kursu abituryentów, razem więc Szkoła wydała 115 młodych, ukwalifikowanych pracowników i pracownic handlowych.

Kurs abituryentów ukończyli z wynikiem pomyślnym: Mieczysław Dam (z odzn.), Antoni Hawryłko (z odzn.), Stefan Hrycan, Jan Klein (z odzn.), Adam Niwiński, Antoni Pełech (z odz.) Antoni Pilch-Pilchowiez, Rudolf Riemer (z odz.) Apolinary Tarnawski. Oddział żeński: Marya Adamówna (z odzn.), Henryka Altmanówna, Olga Bobrzyńska, Kamila Danielcówna, Marya Dembińska, Stanisława Karasińska (z odznacz.), Marya Karpińska, Stefania Kocowska (z odzn.), Janina Kossowska (z odzn.), Natalia Krasnoperżanka, Marya Krzysztofowiczówna, Stefania Motiukówna, Michalina Olszańska (z odznacz.), Zofia Pilewska (z odzn.), Jadwiga Piskorska, Helena Radzińska, Marya Świątkiewiczówna, Eugenia Tomaszewska (z odzn.), Zofia Vitekówna, Paulina Wotkówna (z odzn.), Irena Zagleniczna (z odzn.).

△ **Potrącony przez automobil.** Na woźnicę Jakóba Brońca najechał dziś przed południem jakiś automobil. Broniec upadłszy na bruk, odniósł dość znaczne obrażenia. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwiozło Brońca do szpitala powszechnego.

△ **Lichwa żywnościowa.** Za uprawianie lichwy żywnościowej aresztowała wczoraj policya w dalszym ciągu: właściciela sklepiku przy ul. Na Bajkach l. 25 Abrahama Neumana, rozwoziciela pieczywa Szapsego Blausteina, przekupkę Sarę Honig, oraz piekarzy: Majera Nadera, Leona Zagórskiego, Izraela Grubera i Annę Stierową.

△ **Nieszczęśliwy wypadek.** U zbiegu ulic Kopernika i Słowackiego jeden z żołnierzy artyleryi, jadący na koniu, spadł wczoraj tak nieszczęśliwie z konia, że upadł pod koła jaszczyka artyleryjskiego i odniósł ciężkie obrażenia. Stójkowy odwiózł go do szpitala garnizonowego.

△ **Kronika policyjna.** Z mieszkania porucznika 30 pp. p. L. Borysławskiego przy ul. Kornela Ujejskiego, skradziono wczoraj złoty zegarek z łańcuszkiem, wartości 850 kor.

Na głównym dworcu kolejowym skradziono wczoraj p. Józefowi Sterbie, urzędnikowi miejskich wodociągów, pulares zawierający 300 koron.

— **Zmarli:** w Krakowie, Józef Garfunkel, kupiec, członek hali zbożowej, w 70 roku życia;

w Pradze, Edward Bohdanecky, członek redakcyi *Narodnich Listów*, tłumacz dzieł polskich na język czeski, w 53 r. życia;

w Bochni, Gabryel Lipski, dyrektor biura solnego Wydziału krajowego, weteran 1863 r., w 73 r. życia.

— **Muzeum Narodowe w Rapperswilu** wydało za rok 1913 sprawozdanie zarządu, z którego wyjmujemy najciekawsze szczegóły:

W roku sprawozdawczym zanotowano w księdze darów 2048 przedmiotów w 585 pozycyach. Z tego przedmiotów ściśle muzealnych 23, resztę zyskała biblioteka. Z darów należy podnieść bogaty zbiór rycin, fotografij, oraz cenne przedmioty muzealne, ofiarowane po ś. p. Hipolicie Obryckim, oraz dar pułkownika Józefa Gałęzowskiego. Archiwum biblioteki powiększył p. Geniusz Mieczysław papierami po Józefie Wagnerze i ś. p. Rużycki de Rosenwerth Włodzimierz cennymi rękopisami, odnoszącymi się do życiorysu Karola Ruprechta, hr. Wiktor Alfons de Rochetin licznymi rękopisami po jego ojcu, kapitanie wojsk polskich w r. 1831 Wiktorze Henryku hr. de Rochetin, złożonymi w Muzeum przez p. Eugeniusza Korytkę i dr. A. Colonna Walewskiego, który ofiarował korespondencyę Maryi Konopnickiej, przeprowadzoną z nim w ostatnich miesiącach życia poetki.

Sale muzealne zostały już przeważnie przerobione i odrestaurowane, wiele z nich uporządkowano — wogóle znać wszędzie pracę i jej wyniki.

Ogółem stan zbiorów Mozeum przedstawia się następująco: przedmiotów pamiątkowych 1231; numizmatycznych 6140; rzeźb 568; obrazów olejnych 358; akwarel 400; miniatur 117; rysunków 1881; rycin 21.542; fotografij 8756; nut 1137; map 1275; druków 69.883; rękopisów 24.191; rozmaitości 419.

Statystyka zwiedzających Muzeum w r. 1913 była następująca: w styczniu — 50, w lutym — 141, w marcu — 419, w kwietniu— 357, w maju — 964, w czerwcu — 1154, w lipcu — 1563, w sierpniu — 1549, w wrześniu — 642, w październiku — 428, w listopadzie — 155, w grudniu — 69. — Razem 7491.

W dniach 4 do 7 sierpnia 1913 r. odbył się w Rapperswilu zjazd Rady Muzeum, na którym, między innymi, ustalono budżet na 1913/14. Wydatki wynoszą 33.625 franków, przychody 24.550 kor., deficyt więc wynosi 9075 franków.

♯ **Skarby mineralne Turcyi azyatyckiej.** Czytelnicy dzienników mogli dostrzedz, że od pewnego czasu pojawiają się wiadomości, że to lub owo mocarstwo europejskie zawiązuje z rządem ottomańskim rokowania, w celu uzyskania od niego pozwolenia na eksploatacyę bogactw mineralnych w Turcyi azyatyckiej lub przynajmniej uzyskania koncesyi na budowę kolei żelaznych. Pochodzi to stąd, iż dotychczas jeszcze bardzo pobieżne i bynajmniej całego obszaru kraju nie obejmujące badania geologiczne przekonały, że Turcya azyatycka pod względem bogactw w łonie ziemi jest tak zasobna, jak może żaden inny kraj kuli ziemskiej i że jedynie niedbalstwu i niedołęstwu ludności i rządu, a osobliwie brakowi wszelkich komunikacyj na to miano zasługujących przypisać należy, że dotychczas tak nieznacznie usiłowano wyzyskać te przyrodzone bogactwa kraju.

Główne bogactwa mineralne Turcyi azyatyckiej znajdują się w północnej części tego kraju i potrzeba tylko zbudowania odpowiednich kolei żelaznych, by je wyzyskać a kraj podnieść ekonomicznie i kulturalnie. I tak najważniejsze i najobfitsze zapasy węgla mineralnego znaleziono pod Herakleą w bliskości morza Czarnego. Przyjmuje się, że węgiel w tej okolicy zajmuje obszar w przybliżeniu 600 mil kwadratowych, gatunek zaś tego węgla bardzo jest zbliżony do dobrego węgla westfalskiego. Wydobywaniem i spożytkowaniem tego węgla zajmuje się dziesięć towarzystw, prawie wyłącznie obcokrajowych. I tak pierwsze Towarzystwo francuskie wydobywa rocznie koło 500000 ton węgla i stoi na czele wszystkich Towarzystw tej okolicy, wydobywających znacznie mniej, bo po 110000, 85000 i 60000 ton rocznie. Cała produkcya tej okolicy wynosi rocznie 800000 ton.

Huty żelazne i to w metal obfite, znajdują się w wielu miejscach. Z nich jedna znajduje się w Ay Armat naprzeciw wyspy Mitylene i może dostarczać rocznie około 3000 ton rudy żelaznej. Inne miejsca dostarczające również rudy żelaznej znajdują się w górach beruskich w odległości 90 mil od zatoki Aleksandrety Te kopalnie są bardzo obfite i mogą dawać rocznie po 300.000 ton rudy żelaznej.

Miedź znajduje się bardzo często na północy między Bosforem a Batumem. Żyły tego metalu, zazwyczaj nie bardzo szerokie, zawierają 20 procent i więcej miedzi. Kopalnie w Aghanie, należące do rządu, a odległe na 250 mil od miasta Aleksandretty, dostarczają od roku 1892 rocznie więcej niż po 20.000 ton miedzi, a rząd spodziewa s ę, że z tej okolicy wydobyć będzie można jeszcze 700.000 ton rudy miedzianej, zawierającej średnio 10 proc. miedzi.

W rozmaitych krajach. w których znaleziono miedź i żelazo, znaleziono także, lubo w mniejszej ilości, ołów, cynk i srebro. Te dwa ostatnie metale znajdują się szczególnie obficie w okolicy Karahissaru. Tutaj także znaleziono w jednem miejscu złoto w żyle mającej 5 ctm. grubości tak, iż tona rudy tych metali przedstawia wartość 7500 franków, a rząd turecki ma z kopalni w Bukar Dagy rocznie około 100.000 franków czystego zysku.

W odległości 30 mil od zatoki adramyckiej znajdują się pokłady rudy, zawierającej 7 proc. cynku, a 12 proc. ołowiu. Złoto znaleziono także niedaleko od Dardanelów i w Maszderi-Aidin.

W ostatnich czasach dokopano się w południowej Turcyi azyatyckiej w kilkudziesięciu miejscach nafty i asfaltu.

Z tych dat pobieżnych nabrać można przekonania, że Turcya azyatycka jest nader bogata w płody mineralne., których wydobywaniem i zużytkowaniem zajmą się niewątpliwie w krótkim czasie obywatele państw europejskich.

Kronika prowincyonalna.

§ W gimnazyum w Sanoku odbył się egzamin dojrzałości w dniach od 4 do 10 czerwca b. r. pod przewodnictwem dr. T. Garlickiego, dyrektora gimnazyalnego w Złoczowie. W oddziele A. otrzymali świadectwo dojrzałości: Boczar Wiktor, Borczyk W. Jan, Bratro Tadeusz (z odzn.), Dąbrowski Jan, Doboszyński Jan (z odzn.), Guzek Józef, Janicki J. Medard, Kosina Stanisław (z odzn.), Krygowski Jan (z odzn.), Krynicki Stanisław, Madeyski Zygmunt, Mazur Stanisław, Piech Tadeusz, Słuszkiewicz Edmund, Słyś Józef (z odzn.), Węgrzyński Władysław, Białas Władysław (ekst.), Golarz Józef (ekstern.), Löwi Franciszek (ekst.). Dwóch uczniów publicznych reprobowano na pół roku.

W oddziale B, otrzymali świadectwo dojrzałości: Brodowicz Rudolf (z odzn.), Burka Jan, Dukiet Janusz, Gaudyak Maryan, Głowacki Józef (z odzn.), Jaroszczak Dymitr (z odzn.), Jasienicki Eugeniusz (z odzn.), Kirner August, Kuźmak Mikołaj, Makar Stefan, Ogonowski Kazimierz, Patronik Gabryel, Zynio Michał, Brandlerówna Marya (pryw. z odzn.), Dołhyj Włodzimierz (ekstern.). Jednego ucznia publicznego reprobowano na pół roku.

§ Egzamin dojrzałości w seminaryum nauczycielskiem męskiem w Stanisławowie odbył się w dniach od 2—6 czerwca b. r. pod przewodnictwem radcy Dworu p. Jana Matijowa, krajowego inspektora szkół, a od 9—19 czerwca pod przewodnictwem dra Karola Nittmanna, dyrektora zakładu. Do egzaminu zgłosiło się: 49 uczniów, 2 liceatki, 14 uczenic prywatnego seminaryum ŚŚ. Bazylianek w Stanisławowie, 9 uczenic prywatnego seminaryum nauczycielskiego ruskiego Towarzystwa pedagogicznego w Kołomyi i 1 prywatystka.

Świadectwo dojrzałości otrzymali: Bałaszczuk Roman, Bedryński Franciszek, Bilewicz Władysław, Czwyl Piotr, Demerer Jakób, Diakiw Michał, Eisler Henoch, Gold Jakób, Gołębiowski Jan, Grodzicki Kazimierz, Hryniw Gabryel, Klementowski Stanisław, Kozak Jan, Kulczycki Hilary, Lorenz Jerzy, Narajowski Wacław, Melnyk Teodor, Myhowycz Piotr, Mykietiuk Jan (z odzn.), Papirczak Jan, Piotrowski Stanisław, Rusak Stefan, Rymczuk Bazyli, Schöntag Józef, Skaskiw Teofil, Sobkowicz Maryan, Stebnowski Józef, Stopczyński Mieczysław (z odzn.), Wajda Henryk, Wąsowicz Kazimierz, Zacharków Andrzej, Mosora Krystyna, Stysłowska Teofila, Chojnacka Aniela, Horwic Ruchla, Hukówna Melania (z odzn), Karpiniec Anna (z odzn.), Kimerling Lea, Kurdydykówna Stefania, Kürgel Katarzyna, Malska Stanisława, Malska Zofia, Nazaruk Zofia, Śluzarówna Eugenia.

Do egzaminu poprawczego przeznaczono 15 uczniów i 10 prywatystek, reprobowano 1 ucznia i 3 prywatystki — odstąpiło 2 uczniów.

Kronika zagraniczna.

*Telefon w pociągu. Pewne amerykańskie Towarzystwo kolejowe czyni właśnie próby z nowym aparatem telefonu bez drutu, który da się zastosować do pociągów będących w ruchu. Próby przedsiębrane na przestrzeni 105 kilometrów, miały wydać rezultaty zadowalające.

Początkowo czyniono podobne próby z telegrafem bez drutu, wnet jednak zastąpiono go telefonem, systemu dr. Loe de Forest.

W pociągu, pędzącym z szybkością 100 klm. na godzinę, słychać było przez ten telefon wyraźnie każde słowo.

System tego wynalazku trzymany jest w ścisłej tajemnicy.

* 200.000 koron za obraz. W ciężkich czasach, jakie obecnie zapanowały, gdzie coraz trudniej o pieniądz, zawsze znajdą się ludzie, którzy jednak mają go podostatkiem. W Londynie przed kilku dniami wystawiono w hali aukcyjnej obraz P. de Hoocha na sprzedaż. Obraz przedstawiał kobietę z dzieckiem przy piersi; przy kominie drugie dziecko, bawiące się z psem.

Obraz nabył właściciel za 50 funtów szterlingów przed kilkudziesięciu laty. W hali aukcyjnej został wywołany za sumę 500 gwinei, a kupiono go za 8200 gwinei, czyli za przeszło 200.000 koron.

Nabywca nie wyjawił swego nazwiska.

Owych 200.000 koron, to najwyższa cena, jaką dotąd zapłacono za dzieło P. de Hoocha.

* Nie na czasie, a jednak ciekawe. Moda paryska, nadając ton całemu światu, prześciga się w najfantastyczniejszych pomysłach! Oto na bieżącą zimę wielkie firmy paryskie przygotowały nowe płaszcze dla pań, pokryte piórkami nieraz drogocennych ptaków. Miały więc być płaszcze kryte piórkami kolibrów, dalej małych ptaszków afrykańskich o mieniącem upierzeniu, nawet piórami strusiów!

Być może, iż ciężki czas wojenny, w jakim cała Europa się znajduje, powstrzyma tę niedorzeczną i barbarzyńską nowość, której ofiarą miałyby paść tysiące pięknych ptaków.

* Najnowsza sikawka pożarowa. W Ameryce wynalazł niejaki M. Buttler najnowszą sikawkę, która zapomocą specyalnego przyrządu parowego wyciąga węża na wysokość pięciu piętr. Węże te dają się łatwo regulować stojącemu na dole i wyrzucają strumień wody na 100 metrów wysoko.

Jedyną niedogodnością tego wynalazku jest to, że cała maszynerya jest tak olbrzymia, iż nie może się zmieścić w ulicy średniej szerokości.

Notatki literacko-artystyczne.

Nowe nabytki Galeryi m. Lwowa. Zbiory Galeryi miasta Lwowa, których niezapomnianym twórcą jest, jak wiadomo, dr. Tadeusz Rutowski, rosną poprostu nieprawdopodobnie. Za kilka lat zwiedzający, który przez jakiś czas nie był we Lwowie, stanie zdumiony przed tem bogactwem, jakie z dnia na dzień niemal powiększa się i mnoży.

A nie przyszło to i nie idzie łatwo! Duża ofiarność Reprezentacyi miasta, którą dr. Rutowski potrafił nakłonić do szlachetnej rywalizacyi na tem polu z Krakowem, dopiero w ostatnich czasach pozwoliła na zakupy — przedtem niejedno trzeba było zwalczyć, niejedno przecierpieć. Nie zrażał się tem twórca tych zbiorów i dziś może być dumny z tego, co zdziałał.

Prócz Galeryi starych mistrzów, nowy dział zawiera 280 nazwisk najznakomitszych artystów polskich i 1.100 przeszło ich dzieł — w tem dwadzieścia kilka dzieł Matejki i mnóstwo jego rysunków, dwadzieścia Grottgera!

Jest naprawdę czem się pochwalić, jest co pokazać zwiedzającemu Lwi gród.

W bogatych swoich zbiorach mało posiadała Galerya dotychczas dzieł Siemiradzkiego. (Kurtyna i kilka pomniejszych dzieł). Kraków pod tym względem był o wiele szczęśliwszy, gdyż otrzymał od mistrza jego sławne „Pochodnie Nerona". Lwów dawno zabiegał, by wzbogacić swe zbiory dziełami Siemiradzkiego. Dlatego, kiedy dowiedział się, że u pp. Radziszewskich na Krymie, krewnych mistrza, są do nabycia jego płótna, natychmiast rozpoczął akcyę w tym kierunku. Kraków również zabiegał o to; z powodu jednak trudności finansowych musiał od kupna odstąpić.

Wtedy dr. Rutowski rozpoczął energiczne starania. Zabiegami swoimi wyjednał u Rady miejskiej pieniądze, kilkadziesiąt tysięcy koron, następnie uprosił dr. Czołowskiego, dyrektora archiwum miejskiego i artystę-malarza Harasimowicza, by wyjechali na Krym, obejrzeli dzieła i zakupili je.

Tak się też stało.

Obecnie pięć tych pięknych obrazów jest już we Lwowie. Galerya miejska zyskała świetne płótna, przybyło w katalogu nazwisko, którego tak było brak.

Tytuły tych obrazów są: „Rzymianka", „Amor i Psyche", „U źródła", „Spoczynek" i „Studium portretowe". Zechowane są dobrze i posiadają wszystkie cechy i zalety pendzla naszego mistrza.

(*as*) **Marya Szpyrkówna.** „Józiukowa niedziela". Nowele. Wilno. Nakład księgarni Zawadzkiego.

W autorce przybywa polskiej literaturze talent istotnie piękny, silny, daleki od rozlewności kobiecej i tego wyszukiwania erotycznych tematów, które stało się ostatnimi czasy nieszczęsną regułą niektórych piszących kobiet.

Szpyrkówna, która dobrze zadebiutowała tomikiem poezyj, temat do swoich nowel czerpie ze stosunków społecznych na Litwie, które zna dokładnie, ocenia je rozumnie i z sercem. Najciekawszy w całym tomie, to szkic powieściowy pt. „Pielgrzymi", z świetnie przedstawionemi postaciami właściciela majątku, jego wiernego sługi i szlachty szaraczkowej, która broni się jak może przed wynarodowieniem, przywiązana silnie do ziemi swych ojców. Spadkobiercą idei starego właściciela majątku jest daleki krewny jego który po latach tułaczki powraca do ziemi rodzinnej, sprzedanej tymczasowo po śmierci właściciela, by na niej pracować jako dozorca cegielni.

Po roku już jednak miejsce opuścić musi z powodu brutalności właściciela. Zabiera z sobą wychowanka i idzie w świat na tułaczkę.

Całość pisana jest językiem jędrnym, mocnym, przeplatanym umiejętnie zwrotami białoruskimi i obfituje w mnóstwo doskonale ustawionych postaci. Ten też szkic powieściowy pozwala spodziewać się po autorce w przyszłości coraz lepszych rzeczy.

Inne nowele, przeważnie również z życia zubożałej drobnej szlachty zagonowej, mają duże zalety pisarskie.

Telegraf bez drutu podczas wojny.

Wśród oświadczeń, któremi francuski minister wojny, Messimy, odpowiedział na rewelacye senatora Humberta o brakach we francuskiem pogotowiu wojennem, szczególnie jedno zdanie zaniepokoiło francuską opinię publiczną. Rzekł mianowicie minister: „Prawdą jest, że nasze stacye telegrafu bez drutu w twierdzach Toul i Verdun są mniej silne, niż stacya w Metzu i że dla tego depesze naszych stacyj mogą się stać łacno łupem stacyj w Metzu". Publiczność, nie znająca się na nowoczesnych wynalazkach, doznała bolesnego rozczarowania. Przyzwyczaiła się ona uważać telegrafię bez drutu za zupełnie doskonały cud techniki, tymczasem rzecz ma się inaczej. W czasie pokoju telegrafia bez drutu może oddać i oddaje też ludzkości nieocenione usługi, jak tego ostatnie lata nieraz dowiodły. Ale w czasach wojennych zmienia się to odrazu.

Już sławny francuski fizyk, Bralny, wskazał na to, że podczas wojny nie można się obronić przed wpływami i przeszkodami, wychodzącemi z innych aparatów. I tak naprzykład, aparat, ustawiony w Alzacyi, wysyłając wciąż fale, może udaremnić połączenie Paryża z Belfortem tak, że depesze na tej linii nadane, będą zupełnie nieczytelne. Te braki telegrafu bez drutu tkwią w samej jej zasadzie. Wysyłane fale nie znają żadnych przeszkód, jest to tylko snop promieni, rzuconych w pewnym kierunku, każda zaś stacya odbiorcza nietylko może, ale i musi reagować na każdą falę elektryczną. Jeżeli Metz chce udaremnić depesze francuskie, wystarczy mu tylko ustawicznie wysyłać fale w tę stronę — oczywiście, na odwrót mogą w ten sam sposób niszczyć depesze niemieckie. Laikowi najlepiej będzie ten stan uzmysłowić następującem porównaniem:

Wyobraźmy sobie salę, w której wielu ludzi mówi równocześnie głośno. Uczestnicy pewnej rozmowy rozumieją się wzajemnie, ale inni mogą się przysłuchiwać i podsłuchiwać. Warunkiem porozumiewania się jednak jest, żeby nie za wielu mówiło naraz i nie za głośno. Zupełnie jak przy telegrafie bez drutu wystarczy jeden tęgi krzykacz, żeby uniemożliwić każdą regularną rozmowę: wystarczy mu tylko wciąż wyprawiać hałasy. — Co prawda, technika próbowała wprowadzić pewien porządek w chaos owych fal elekrycznych, które przepływają powietrze. Powstały międzynarodowe umowy, regulujące fale poszczególnych stacyj, godziny ich funkcyonowania i t. d. Jestto jednak środek zapobiegawczy, mogący oddać usługi podczas pokoju, ale w czasie wojny nic on nie znaczy. Dlatego zaczęto szukać innego wyjścia. Skonstruowano aparaty, które mogą się porozumiewać tylko z pewnymi tak samo urządzonymi aparatami na podstawie dokładnego określenia liczby drgań.

Zamiast posyłać depesze, sformułowane mechanicznie w alfabecie Morsego, wystawiono aparaty telefoniczne, które depeszę ujmują w szereg tonów muzykalnych, powstających wskutek drgań błony w aparacie telefonicznym. Innemi słowy: obydwa aparaty wibrują tylko według tej samej tonacyi. To był piękny postęp, ułatwił on też znacznie obsługę depeszami iskrowemi. Atoli i ten postęp wystarczy tylko na czas pokoju. Nic łatwiejszego, jak oznaczyć tonacyę wysyłanych fal iskrowych. Wtedy się własny aparat nastraja na tę samą tonacyę i otrzymuje się w ten sposób „przyłączenie", a wtedy można do woli podsłuchiwać lub przeszkadzać. Zresztą nic łatwiejszego, jak zagmatwać całą ową siatkę drgań elektrycznych, o tysiącach oczek i o subtelnych nerwach: wystarczy tylko samemu wysłać pęk fal elektrycznych. Zupełnie jak w muzyce: wystarczy parę trąb, aby stłumić subtelny głos skrzypiec. Jak Metz depesze francuskie, tak Toul i Verdun, mogą, choć słabe, zepsuć depesze niemieckie. Najważniejszych depesz tedy nie będzie można powierzyć telegrafii bez drutu ani po tej, ani po tamtej stronie Wogezów i na wojnie telegraf z drutem będzie miał, jak dawniej, „pierwsze słowo".

Alarm pożarny w Krakowie
dawniej a teraz.

Najwyższą w Krakowie, a zapewne dotychczas w całej Polsce wieżą, jest niewątpliwie wyższa wieża kościoła Maryackiego; na niej też wkrótce po jej wybudowaniu umieszczono czaty, które dniem i nocą czuwały podczas pokoju nad bezpieczeństwem miasta od pożaru, a w czasie wojny śledziły ruchy nieprzyjaciela pod miastem. Do tego czuwania nad miastem służyło i służy ośm okien, umieszczonych w ośmiobocznej części wieży, znajdującej się ponad częścią czworogranną.

Do uwiadamiania ludzi powołanych do ratunku od pożaru i samych mieszkańców miasta służyły do niedawna następujące sposoby: Naprzód trąba czyli tuba, zapomocą której strażnik na wieży dawał na dół znać, gdzie się pali, następnie bicie w dzwon alarmowy, a nakoniec wystawianie przez strażnika odpowiedniego znaku z wieży. Co się tyczy trąby czyli tuby, to głos przez nią wydawany można było doskonale słyszeć i rozumieć na dole w pobliżu wieży, a nawet na całym Rynku głównym i w jego pobliżu. Bicie w dzwon alarmowy oznaczało wybuch pożaru w ogólności, liczba zaś uderzeń wen, wprost po sobie następujących, wskazywała dzielnicę, w której wybuchł pożar. I tak uderzenia w dzwon po razie oznaczały pożar w obrębie Rynku głównego, uderzenia po dwa razy pożar w obrębie Plantacyj, czyli w dawnem śródmieściu i t. d. tak, iż największa liczba przypadała na Kazimierz. W miarę powiększania się lub zmniejszania pożaru uderzenia w dzwon alarmowy były częstsze lub rzadsze, tak, iż z samych odstępów czasu między osobnemi gromadami uderzeń w dzwon można było wiedzieć, czy pożar powiększa się, lub słabnie.

Takie uwiadamianie straży i mieszkańców miasta, lubo w braku lepszych sposobów oddawało miastu znaczne usługi, łączyło się z wieloma niedogodnościami.

I tak, wiadomo, że w ratunku od pożaru najważniejszą jest rzeczą gaszenie ognia, ile możności w samym zarodku i jeżeli gdzie, to w prawdziwa jest zasada *principis obsta*, w ratunku od pożaru. Im wcześniej przyjdzie ratunek, tem większe prawdopodobieństwo ugaszenia pożaru w samym początku, tem większe prawdopodobieństwo uchronienia się od wielkich, nieraz trudnych do powetowania szkód. Można też śmiało powiedzieć, iż jeżeli czas postępuje w progresyi arytmety-

czniej. to pożar rośnie w postępie geometrycznym, t. j. po 2, 3, 4 itd. minutach, jest cztery, dziewięć, szesnaście itd. razy większy.

Otóż ten dawny sposób uwiadamiania o pożarze ma przedewszystkiem tę niedogodność, iż donosi o pożarze dopiero wtedy, gdy ogień dostał się na zewnątrz i grozi rozpostarciem się osobliwie w miastach z domami krytymi gontem.

Drugą niedogodnością jest straszenie mieszkańców. Ludzie wiekowi w Krakowie pamiętają dobrze, co to za strach ogarnia osobliwie kobiety i dzieci, gdy powstanie alarm pożarny, jak mieszkający w pobliżu pakują swe ruchomości, a mieszkający dalej całe noce przepędzają bezsennie.

Ale nakoniec ten sposób uwiadamiania straży i mieszkańców nie był całkiem pewny, bo w razie mgły zawodził nieraz zupełnie. Dlatego sporządzono przyrządy optyczne, które w połączeniu z odpowiedniemi mapami ułatwiały strażnikowi na wieży oznaczenie miejsca pożaru. Przyrządów tych, jako teraz zupełnie przestarzałych, opisywać tu nie będziemy.

W tych okolicznościach powitali ludzie inteligentni — potem cały ogół mieszkańców Krakowa bardzo sympatycznie uczyniony w roku 1885 przez jednego z radców miejskich wniosek zaprowadzenia w Krakowie za przykładem miast środkowej i zachodniej Europy telegrafu pożarnego, który z szybkością elektryczności pozwala z rozmaitych miejsc miasta uwiadamiać w sposób całkiem pewny o wybuchu pożaru. Po pokonaniu rozmaitych trudności, mających w znacznej części swe źródło we wrodzonym konserwatyzmie i sprzeciwianiu się każdej reformie, zaprowadzono nareszcie w r. 1887 w Krakowie telegraf pożarny, a mieszkańcy miasta tak wkrótce się z nim zżyli, że widząc oczywiste i wielkie z niego korzyści, zadają sobie pytanie, jak może miasto istnieć bez tego urządzenia, a najkompetentniejszy w tej sprawie sędzia oświadczył, iż straż pożarna bez telegrafu pożarnego pozbawiona jest najważniejszego środka obrony od pożaru.

Urządzenie jest pokrótce następujące: W koszarach straży pożarnej mieści się centralna stacya telegraficzna, w której zbiegają się wszystkie przewodniki, czyli druty służące dla prądu elektrycznego, a połączone z kilkudziesięcioma przyrządami stacyjnymi, za pośrednictwem których może każdy przez proste pociśnienie guzika w nowszych — pociągnięcie sznurka w dawniejszych przyrządach, natychmiast uwiadamiać straż pożarną o wybuchu ognia i miejscu, zkąd telegrafowano, gdzie telegrafujący po daniu znaku alarmowego, winien czekać przy aparacie stacyjnym, póki straż nie nadjedzie, by jej powiedzieć, gdzie się pali. Stacye są tak gęsto rozłożone po mieście, iż największa odległość, którą trzeba przebyć, by dojść do aparatu stacyjnego, wynosi zaledwie kilkaset metrów.

Dla zwiększenia bezpieczeństwa od ognia otrzymały budynki, w których mieszczą się kosztowne, całą Polskę obchodzące zbiory lub które same przez się przedstawiają wielką wartość, własne stacye telegrafu pożarnego. Tak n. p. katedra na Wawelu i położony obok niej Zamek królewski mają każde z nich własny aparat stacyjny. Stacye telegrafu pożarnego mają na dzień na amarantowem tle napis biały: „Stacya telegrafu pożarnego“, na noc zaś oznaczone barwnemi lampami ze światłem niebiesko-zielonem, ponieważ doświadczenia w tym względzie w marynarce angielskiej wykazały, że światło tej barwy najłatwiej przebija pył i mgłę w powietrzu. Nadmienić wkońcu należy, że za przyciśnieniem guzika aparatu stacyjnego odrazu wybija się godzina i minuta na wstążce papierowej w centralnej stacyi telegrafu pożarnego, obok znaku stacyjnego, a równocześnie odzywa się głośny dzwon alarmowy na podwórzu koszar, skutkiem czego konie już do tego wprawione, zrywają się, biegną na swe miejsce i ustawiają się przed sikawkami i właściwymi wozami, poczem zaprzęgi spadają na nie automatycznie i zaraz się zamykają. W dzień już w 40 sekund po nadejściu depeszy donoszącej o pożarze, a w nocy niewiele później, straż wyrusza do pożaru i za pośrednictwem telefonu, znajdującego się w najbliższym przyrządzie stacyjnym, może porozumiewać się w razie potrzeby z koszarami straży pożarnej. Jak zaś wielka jest czynność w telegrafie pożarnym, można mieć wyobrażenie z tego, iż do jego obsługi potrzeba 4 telegrafistów, należących do etatu straży pożarnej.

Jakie są skutki dla miasta i jego mieszkańców z tego urządzenia? Przedewszystkiem zmniejszenie się szkód z pożaru, zapobieganie ile możności, szerzeniu się pożarów, bo straż jedzie najczęściej do ognia wewnętrznego, t. j. zamkniętego jeszcze w ścianach domu i co za tem idzie. spokój ludności, tem bardziej, że niema alarmu przez bicie w dzwon na wieży Maryackiej i wystawiania na niej w dzień chorągiewki czerwonej, a w nocy latarni ze światłem również czerwonem w stronę pożaru. Straż pożarna jadąc, a raczej pędząc do ognia, trąbi, wszyscy umykają z drogi, ale są spokojni, że jestto pożar najczęściej wewnętrzny, o którym nie wiedzą nawet czaty na wieży Maryackiej, Ten spokój ma oczywiście wielkie znaczenie dla kobiet, dzieci i osób chorych.

W kilkanaście lat po zaprowadzeniu telegrafu pożarnego poszedł Kraków dalej i urządził u siebie automatyczną, t. j. bez żadnego osobnego przyczynienia się ręki ludzkiej odbywającą się sygnalizacyę wybuchu pożaru w lokalach, które tego potrzebują, a w których nikt nie mieszka. Sygnalizacya polega na rozszerzaniu się metali od ciepła: gdzie pożar powstaje, tam powiększa się temperatura, od tej zaś tak powiększonej temperatury wprawia się bez żadnej pomocy ludzkiej w czynność przyrząd, który za pośrednictwem stacyi telegrafu pożarnego uwiadamia straż w koszarach o pożarze. Takie automaty pożarne zaprowadził Kraków w niektórych swych budynkach potrzebujących szczególnych środków bezpieczeństwa od pożaru, jak w Muzeum narodowem, teatrze, archiwum aktów dawnych itp. Idąc za tym przykładem zaopatrzył Rząd słynną Bibliotekę Jagiellońską nie tylko w hydranty, ale także i w telegraficzne automaty pożarne, a to samo zrobiono na polecenie ś. p. Marszałka kraj. Stanisława hr. Badeniego w restaurowanym obecnie Zamku królewskim na Wawelu.

Wobec takiego urządzenia, zabezpieczającego miasto, ile możności, od pożaru, zapytać się należy, czy zatrzymano zaprowadzone od niepamiętnych czasów czaty na wieży Maryackiej? Otóż nietylko je zatrzymano, ale jeszcze ich działanie poprawiono przez połączenie telefoniczne z główną strażnicą pożarną i przez sygnalizacyę elektryczną dzwonkiem co 5 minut na znak, iż czaty czuwają.

Zrobiono to z dwóch przyczyn, raz ponieważ miasto poczuwa się do *officium boni viri* niesienia pomocy gminom sąsiednim w razie pożaru u nich, a następnie ponieważ zdarzyć się może ogień zewnątrz n. p. na dachu, który już spostrzegł strażnik na wieży Maryackiej, a o którym nikt inny nie wie nawet z mieszkańców domu, w którym się pali. Tak przed kilkoma laty palił się dach jednego z domów w śródmieściu, straż pożarna uwiadomiona o pożarze przez strażnika na wieży przybyła już na miejsce i dopiero dobijać się musiała do domu i budzić ze snu mieszkańców, którzy nic nie wiedzieli, iż im pali się nad głowami.

Na koniec kwestya, czy telegraf pożarny jest potrzebny tam, gdzie są telefony, którymi można także dawać znać straży o wybuchu pożaru? W tym względzie wystarcza zapewne następujące uwagi:

W ratunku od ognia idzie przedewszystkiem o jak najśpieszniejsze (to najważniejsza) uwiadomienie straży o wybuchu pożaru. To tylko wyjątkowo można zrobić telefonem, gdy n. p. pożar wybuchł w domu, w którym jest telefon i abonent jest u siebie. Ale jeżeli tak nie jest, jak użyć telefonu do doniesienia straży o pożarze. Ileż to zresztą jest ulic i placów mianowicie oddalonych od centrum, gdzie abonenci telefonu są *rari nantes in gurgite vasto*. Takiego abonenta trzeba dopiero szukać, a gdy go niema w domu, nie można przecież drzwi jego mieszkania wyważać. Jeden jest sklep, mający telefon, można go użyć za dnia, ale jak to zrobić w nocy lub w święto, gdy na mocy obowiązujących ustaw jest sklep zamknięty? Te wszystkie poszukiwania telefonu wymagają czasu, w którym pożar szerzy się dalej. Te trudności użycia telefonu do donoszenia o pożarze pokazują, iż telegraf pożarny jest także i tam potrzebny, gdzie są telefony i że telegraf pożarny jest i musi być dobrem urządzeniem miejskiem, od zwykłych telefonów publicznych, rządowych czy prywatnych, zupełnie niezależnem.

R. M.

Taryfa maksymalna.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa reskryptem z 4 sierpnia 1914, L. 786/mob. z powodu mobilizacyi i celem zapobieżenia wyzyskom wojska i ludności ustanowiło niżej podaną taryfę maksymalną cen artykułów codziennego utrzymania w mieście Lwowie, a to na podstawie § 51, alin. 3 ustawy przemysłowej.

	kor.	hal.
1 bułka na mleku à 50 gr. (kaizerka)	—	4
1 bułka pszenna à 50 gr.	—	4
1 chleb półciemny à 250 gr.	—	12
1 klg. bułki do krajania	—	90
1 „ okruchów z bułek	—	50
1 „ mąki pszennej	—	50
1 „ soli kamiennej	—	34
1 „ soli warzonkowej	—	20
1 „ słoniny	2	40
1 „ smalcu	3	—
1 „ masła	4	50
1 jajo	—	10
1 klg. mięsa wołowego, pieczeń	2	—
1 „ „ „ polędwica	2	40
1 „ „ „ krzyżówka	2	—
1 „ „ „ rozbratel	2	—
1 „ „ „ rosołowe	1	80
1 „ „ przednie bez flaków	1	60
1 „ cielęciny	2	20
1 „ wieprzowiny	2	20
1 „ baraniny	2	—
1 „ ryżu średniego gatunku	—	60
1 „ grysiku pszennego	—	54
1 „ jagieł	—	44
1 „ kaszy hreczanej	—	56
1 „ „ jęczmiennej	—	46
1 „ kapusty kwaśnej	—	40
1 ćwikła	—	2
1 kiel	—	6
1 kalarepa	—	4
1 rzepa	—	6
1 marchew	—	3
1 klg. szpinaku	—	30
1 kapusta w główce	—	12
1 klg. kartofli	—	15
1 „ grochu	—	50
1 „ fasoli	—	50
1 klg. fasoli zielonej	—	45
1 „ soczewicy	—	72
1 „ krupki perłowej	—	58
1 „ szczawiu	—	—
1 „ chrzanu	—	80
1 sałata	—	6
1 klg. śliwek suszonych	1	50
1 „ cukru w głowie	—	86
1 „ „ w kostkach	—	88
1 „ kawy niepalonej zwykłej	4	50
1 „ „ palonej zwykłej	5	50
1 „ herbaty	6	50
1 „ czekolady	3	30
1 „ kakao	6	50
1 liter mleka pełnego	—	32
1 „ mleka chudego	—	16
1 „ octu	—	32
1 „ rumu	4	50
1 „ wina białego (dobrego stołowego, najmniej 8 proc. alkoholu)	1	40
1 „ wina czerwonego — dtto	1	40
1 „ piwa	—	45
1 klg. suszonych jarzyn „Julienne“	3	50
1 „ cebuli	—	66
1 „ kminku	2	—
1 „ czosnyku	1	30
1 „ pieprzu	4	—
1 „ papryki	2	30
drzewa opałowego twardego 1 m³	11	—
„ „ „ 100 klg.	3	60
„ „ miękkiego 1 m³	9	—
węgla kamiennego krajowego	3	60
„ „ zagranicznego	4	80
nafty lepszej	—	40
„ gorszej	—	36
100 klg. siana	10	—
100 klg. słomy	6	30

Powyższą taryfę podaje magistrat miasta Lwowa w wykonaniu reskryptu c. k. Namiestnictwa do powszechnej wiadomości z tem nadmienieniem, że przekroczenia tej taryfy będą z całą bezwzględnością ścigane i jak najsurowiej karane.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.

Lwów, 5 sierpnia 1914.

Prezydent miasta:
Neumann.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Specyalne pociągi dla żniwiarzy.

Wiedeń 7 sierpnia. Ze strony kompetentnej proszą o ogłoszenie następującej wiadomości:

W wykonaniu rozporządzenia Ministerstwa rolnictwa z 5 sierpnia 1914, co do pozyskania sił do robót w polu i żniw Ministerstwo kolei przyznało tym robotnikom, którzy przeznaczeni są do tych prac, przy wysyłaniu ich grupami, aż do odwołania jednorazowo wolny przejazd koleją z ich miejsc pobytu do odnośnej stacyi na liniach kolei państwowych austryackich i na kolejach prywatnych, stojących pod Zarządem kolei państwowych a także na tych, na których Zarząd kolei państwowych, ma prawo taryfowania.

Prawo bezpłatnej jazdy otrzymają ci, którzy będą mieli wykaz pośrednictwa pracy wydany przez urzędy kolejowe, a wypełniony przez Biura pośrednictwa pracy, albo przez komisye opiekuńcze nad młodzieżą zarobkującą, kierownictwa schronisk, albo przełożeństwa związków rękodzielniczych, jakoteż przez władze polityczne.

Wykazy te muszą być wystawiane zbiorowo przynajmniej dla 5 osób. Korporacye, wystawiające te wykazy mają je zaopatrzyć w widoczny napis: „Robotnicy dla żniw“. O pociągach, oddanych do dyspozycyi dla przewozu żniwiarzy, można dowiedzieć się bliższych szczegółów na stacyach.

Wiedeń, 7 sierpnia. Najj. Pan nadał rz.-kat. proboszczowi i dziekanowi w Wadowicach, ks. Andrzejowi Zającowi, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Wiedeń, 7 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Dyrektor oddziału hipotecznego w krajowym sądzie w Krakowie, Władysław Wincenty Kamieński, otrzymał z okazyi przejścia w stan spoczynku, tytuł radcy Cesarskiego.

Paryż 7. sierpnia. Pisarz francuski Juliusz Lemaître, członek Akademii, wczoraj umarł.

Sofia, 7 sierpnia. Agencya Bułgarska. Byli ministrowie z gabinetu Stambułowa, przeciw którym wdrożono dochodzenia karne, wystosowali do Sobrania prośbę o wstrzymanie dochodzeń. Wskazują na to, że głosowanie w Izbie, w którem oświadczono się za wytoczeniem skargi, sprzeciwiało się regulaminowi.

Wojna.

Budapeszt 7. sierpnia. Rossyjski konsul generalny Michał Proklonskij wczoraj przed południem otrzymał od ambasadora rosyjskiego Szebeki polecenie, aby wyjechał z Pesztu. Proklonskij złożył wizytę pożegnalnę prezydentowi ministrów hr. Tiszy i wyjechał wraz z rodziną i wicekonsulem ks. Maurocordato przez Wiedeń do Rossyi.

Berlin, 7 sierpnia. Biuro Wolfa ogłasza: Nasze straże przednie wkroczyły onegdaj przez całą granicę belgijską. Nieznaczne oddziały wojskowe próbowały wykonać atak na Leodyum, — poszczególni jeźdźcy wtargnęli nawet do miasta — chciały ująć komendanta, który uszedł, ratując się ucieczką. Atak na nową twierdzę nie powiódł się.

Wojsko przed twierdzą stoi w kontakcie z nieprzyjacielem. Cała prasa wroga zagraniczna przedstawi niezawodnie to przedsięwzięcie, które nie ma wpływu na wielkie operacye, jako klęskę dla nas. W rzeczywistości atak ten był wypadkiem jedynym w historyi wojennej co do brawury swej i świadczy o wielkiej śmiałości naszych wojsk.

Berlin, 7 sierpnia. (B. Wolffa). Zniszczenie nowego wspaniałego gmachu ambasady niemieckiej w Petersburgu starają się usprawiedliwić twierdzeniem, że Niemcy insultowali w. ks. Konstantyna i że zatrzymano pociąg carowej-wdowy. Oba te twierdzenia są zupełnie nieprawdziwe. Carowę wdowę podczas przybycia jej pociągu do Berlina przyjęli z należnymi jej honorami przedstawiciele urzędu spraw zagranicznych i ministerstwa kolei, a pociąg jej skierowano ze względów kurtuazyi nie przez wschodnie okolice dotknięte stanem wojennym, lecz na Szlezwik-Holsztyn i Danię.

Tak samo w. ks. Konstanty w podróży swej przez Niemcy nie był narażony na najmniejsze insultacye.

Berlin 7. sierpnia. (Wolff) W sprawie demonstracyi przed ambasadą angielską po wypowiedzeniu wojny przez Anglię stwierdzono urzędowo, co następuje: Publiczność z początku demonstrowała tylko pieśniami patryotycznemi, różnymi okrzykami pod adresem osób, które wyglądały z okna ambasady i gestami szyderczo zachowywały się wobec publiczności. W kilka minut później z ambasady angielskiej obrzucono publiczność piaskiem, kamykami i monetą angielską. Na to publiczność wyrwała bruk mozaikowy i zbombardowała kamykami mozaikowymi okna ambasady. Policya w końcu rozprószyła tłum.

Berlin 7. sierpnia. B. Wolffa donosi z Metzu: Zaufanie ludności do bezpieczeństwa wkładek i bitności armii wzrasta, o czem świadczy to, że wczoraj włożono oszczędności więcej o 110.000 marek, niż wyjęto.

Metzer Ztg. na podstawie autentycznych informacyi zapewnia, że wszędzie panuje dobre usposobienie wśród rezerwistów i żołnierzy.

Berlin 7. sierpnia. *Reichsanzeiger* w nadzwyczajnem wydaniu ogłasza manifest cesarza do narodu niemieckiego z powodu wojny.

Brunświk 7. sierpnia. Ks. Ernest August Brunświcki wyjechał na plac boju, a rządy oddał księżnej, córce cesarza Wilhelma.

Rzym 7. sierpnia. Prezydent ministrów Salandra rozesłał dziś do prefektów okólnik z wezwaniem do najściślejszego przestrzegania obowiązku neutralności. Zabronione są jak najostrzej manifestacye za albo przeciw któremu z państw prowadzących wojnę, zabroniony jest werbunek. W obecnych trudnych stosunkach musi rząd usilnie i bacznie myśleć o strzeżeniu uprawnionych interesów kraju. Prezydent ministrów apeluje do patryotyzmu i rozwagi Włochów, sądząc, że używanie surowych środków przymusowych będzie zbyteczne.

Kopenhaga 7. sierpnia. Rząd oświadczył zupełną neutralność Danii wobec wojny między Niemcami a Anglią.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa

dnia 7 sierpnia 1914.

Hotel Austrya: Pp.: A. Leszczyński ze Strutyna.

Hotel Dependance Bristol: P.: S. Wityk z Drohobycza.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 26 lipca 1914.

	Waluta koronowa płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	605·—	615·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	362·—	372·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	483·—	—·—
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	—·—	—·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	89·—	89·70
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·—	82·70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	89·50	90·20
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	84·20	84·90
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·50	90·20
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	89·50	90·20
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	89·80	90·50
¹) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	94·—	94·70
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	86·30	87·—
¹) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	81·—	81·70
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	87·30	88·—
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	99·—	—·—
Komun. Banku kraj. 4½ pr. (3 em.)	88·20	89·90
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	80·70	81·40
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	80·70	81·40
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	80·30	81·—
„ „ 4 pr. z r. 1908	79·60	80·30
²) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·—	80·70
„ „ „ 4 pr.	79·30	80·—
„ „ „ 4 pr.	78·—	78·70
„ „ Krakowa	80·50	81·20
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·35	11·47
20 frankówka	19·06	19·18
100 rubli rossyjskich srebrnych	250·—	252·—
100 „ „ papierowych	251·—	253·—
100 marek niemieckich	117·75	118·40

¹) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
²) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 25 lipca 1914.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	78·60	78·80
styczeń-lipiec	78·60	78·80
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	81·80	82·—
kwiecień-październik	82·20	82·40
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1680·—	1720·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	412·—	417·—
„ „ 1864 po 100 zł.	670·—	690·—
„ „ 1864 po 50 zł.	320·—	330·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	98·50	98·70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	79·—	79·20
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	84·45	85·45
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	102·40	103·40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·30	106·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	84·10	85·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	83·25	84·25
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	426·—	431·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	100·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	115·—	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	84·80	85·80
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	82·75	83·75
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	82·35	83·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em z r. 1886, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	91·50	92·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	86·50	87·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	90·50	91·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	87·50	88·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	87·10	88·10
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	83·25	84·25

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·25	85·25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	102·50	103·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·—	94·20
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	502·50	512·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	250·—	258·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	277·—	287·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	81·10	82·10
Kroacyi i Slawonii	—·—	—·—
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	101·—	—·—
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	80·—	80·90
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	79·40	80·40
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	99·10	100·10
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	80·20	—·—
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	92·—	100·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	200·25	203·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	282·—	292·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	236·—	246·—
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·20	92·20
„ „ 50 lat w.k. 4 pr.	91·50	92·50
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	89·50	90·50
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	98·10	99·10
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	89·—	90·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	89·—	90·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	89·—	90·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·—	83·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	80·30	81·30
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	87·25	88·25
„ „ „ „ 4 pr. starsze	94·—	95·—
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	87·50	88·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	89·25	90·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	88·25	89·25
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	80·75	81·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	75·85	76·85
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	81·60	82·60
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	—·—	—·—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	106·—	107·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	104·—	105·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	23·50	27·50
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	487·—	497·—
Clary 40 złr. m. k.	—·—	—·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	56·50	60·50
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	45·—	49·—
„ „ węg. Tow. 5 złr.	25·50	29·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	—·—	—·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	318·50	319·50
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	366·—	370·—
Peszt. Banku handlu i przem.	3420·—	3430·—
Zakł. kred. dla handlu 400 kor.	484·50	485·50
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	735·50	736·50
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	689·50	690·50
Gal. banku hip. 200 złr.	604·—	606·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	459·50	460·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1943·—	1953·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	534·50	535·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	276·50	277·50
Zivnostenska banka 100 złr.	255·50	256·25
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	400·—	410·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	398·—	404·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	958·—	968·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4770·—	4790·—
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—·—	364·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	483·—	487·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	290·—	295·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	721·50	722·50
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	2042·—	2062·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	777·—	779·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	231·—	235·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	673·—	683·—
Schodnicy 500 kor.	337·—	343·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	345·—	349·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·17½	118·37½
Włoskie Banki	95·82½	95·97½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·24¾	24·28¾
Paryż za 100 franków	96·27½	96·47½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	251·25	252·25
Szwajcarskie Banki	96·25	96·40
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·42	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·29	19·33
20-markówka	23·63	23·67
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·17½	118·37½
Włoskie banknoty za 100 lir	95·70	95·90
Ruble	251·37½	252·37½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. IX. 558/14 (17) (198 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Wortsmanna w Krowodrzy jako cesyonaryusza Emilii Lambertowej odbędzie się dnia 2 września 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 licytacya realności lwh: 624 ks. gr. gm. kat. Kraków-Zwierzyniec składającej się z parc. bud. l. 399 obszaru 255 m.² z domem II piętrowem.

Nieruchomości wystawione na licytacyę oszacowano na 57.759 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi 28.879 kor. 80 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularyjny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddział IX.

Kraków, dnia 2 lipca 1914.

L. cz. E. 856/14 (1917 1—3)

Edykt.

Dnia 12 sierpnia 1914 o godzinie 9 rano, w sądzie Monasterzyska, odbędzie się licytacya:

1. 1/4 cz. lwh. 15, — ocenionej na 00 kor.,

2. 1/3 cz. lwb. 451, — ocenionej na 1120 kor.,

3. 1/3 cz. lwb. 563, — ocenionej na 2166 kor. 66 hal., ks. gr. gminy Słobódka górna.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. 200 kor.,
ad 2. 811 kor. 67 h.:
ad 3. 1444 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w kancelaryi sądowej w biurze nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy.

Monasterzyska, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. E. XI. 6184/13 (12) (1899 1—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Tarnopolskiego Towarzystwa dyskontowego odbędzie się dnia 21 sierpnia 1914 o godzinie 11·30 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie niniejszem zatwierdzonych warunków licytacyjnych realności:

a) lwh. 291 ks. gr. Denysów, plac budowlany, chata, budynki gosp., rola,

b) lwh. 596 ks. gr. gm Denysów, pgr. 1340/1 i 1341/1 rola,

c) lwh. 936 ks. gr. gm. Denysów pgr. 2639/1 rola,

d) lwh. 1312 ks. gr. gminy Denysów pgr. 353/2, 1424/1, 1680, 1946/1 i 2503/1 rola, z wyjątkiem pb. 236/2.

Wartość szacunkowa:
a) 3210 kor.,
b) 500 kor.,
c) 550 kor.,
d) 3800 kor.

Najniższa oferta:
a) 2140 kor.,
b) 333 kor. 32 h.,
c) 366 kor. 66 h.,
d) 2433 kor. 32 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. sąd powiatowy w Tarnopolu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Wezwanie rzeczowo uprawnionych w szczególności wierzycieli hipotecznych, dalej wierzycieli, których preten|sye powstały z tytułu udzielenia kredytu lub oparte są na zapisie kaucyjnym, wreszcie organów publicznych wymierzających podatki i daniny publiczne zamieszczone jest na osobnym arkuszu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Tarnopol, dnia 2 lipca 1914.

L. cz. E. 3496/13 (5) (1869)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego w Bóbrce odbędzie się dnia 31 sierpnia 1914 o godzinie 8·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacya realności lwh. 296 ks. gr. gm. kat. Chlebowice wielkie, składającej się z p. bud. i budynków gospodarczych, wreszcie gruntów ornych, łąk i pastwisk obszaru wraz z p. bud. 386—7 morgów 1160 sążni.

Wartość szacunkowa 9255 kor.

Najniższa oferta 6170 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Bóbrka, dnia 1 kwietnia 1914.

L. cz. E. 1478/14 (7) (1914)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 września 1914 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. sali 2, odbędzie się licytacya realności lwh. 302 gm. Tarnobrzeg, składającej się z pbud. obszaru 216 m.². kw. i jednopiętrowego domu murowanego, magazynu, bruków, drewutni, żaluzyi i odgraniczenia.

Nieruchomość tą oszacowano na 20.600 koron.

Najniższa oferta 10.300 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dokumenta powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedoposzczalną — należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Tarnobrzeg, 27 lipca 1914.

L. cz. E. XVI. 428/13 (1187 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Akcyjnego Towarzystwa elektrycznego przedtem Sokolnicki i Wiśniewski we Lwowie, zastąpionego przez dr. Marcelego Fechtdegena, odbędzie się dnia 3-go września 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XVI., licytacya realności obj. lwh. 224/I. pod lk. 246/I. 4 we Lwowie przy ul. Supińskiego 1 (Pełczyńska 8) położonej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona 202.309 kor. 78 h., przynależności zaś na 3742 kor.

Najniższa cena wynosi 101.154 K 89 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, S. I.,
Oddział XVI.
Lwów, dnia 16 kwietnia 1914.

L. cz. E. XX. 7682/13 (7) (1184 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Gminy ewangelickiej wyznaniowej we Lwowie, odbędzie się dnia 7 września 1914 o godzinie 10·30 przed południem w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. XII. licytacya realności lwh. 908 Dz. I. położonej we Lwowie przy ul. Jachowicza, składająca się z parceli lk. 2246/1 obszaru 11.611 m², z budynkiem parterowym murowanym, obejmującym stajnię, wozownię, oraz kilka ubikacyj mieszkalnych, wraz z przynależytościami, składającemi się: 3 drzwi, 4 okna, barak drewniany, buda dla psa, kurnik, wychodek, 15 żłobów w stajni, parkan 522 m. długi, baryera, 5 kluczy.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 59.437 kor.,
przynależności na 1928 kor.,
razem na 61.401 kor.

Najniższa cena 30.700 kor. 50 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny i protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. XV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya I.,
Oddział XX.
Lwów, dnia 15 czerwca 1914.

L. cz. E. 407/14 (11) (1641 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Krakowskiego Banku kredytowego w Krakowie, odbędzie się dnia 22 wrzeonia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 44, licytacya realności lwh. 227 ks. gr. gm. kat. Zelków. składającej się z pgrt. 382, 82/1, 82/2, 85/3 z domem murowanym i stajnią murowaną.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 8381 kor. 20 h.

Najniższa cena wynosi 5587 kor. 48 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Przynależności 14 drzew owocowych i sztachety oszacowane na 170 kor.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy, cywilny,
Oddział IX.
Kraków, 20 lipca 1914.

L. cz. E. 441/14 (24) (1861 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Firmy Ausländer Weingrosshandlung Simon Löwus odbędzie się dnia 2 września 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 15, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności lwh. 416 ks. gr. Skałat, kamienica i pbud,

Wartość szacunkowa 81.376 kor.

Najniższa oferta 40.688 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Oddz. kanc. Nr. 15.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałe o.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 3 lipca 1914.

L cz. E. 4539/13 (895 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 16 września 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7, w Bohorodczanach licytacya nieruchomości obj. lwh. 751 gm. Bohorodczany.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenione na 30.000 kor.

Najniższa cena wynosi 15.000 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tab., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bohorodczany, 2 lipca 1914.

L. cz. E. XIII. 5258/13 (5) (1639 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Jana Krajowskiego, odbędzie się dnia 10 września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 14, licytacya:

a) realności lwh. 116 gm. Zielonki, składającej się z 3 parcel obejmujących rolę w obszarze 802 a. 63 m²,

b) realności lwh. 138 gminy Zielonki, składającej się z 2 parcel, obejmujących rolę o obszarze 38 a. 41 m² i łąkę o obszarze 42 ar. 66 m².

Wartość szacunkowa:

ad a) realności lwh. 116 gm. Zielonki wynosi 5198 kor. 90 h.

ad b) realności lwh. 138 gm. Zielonki wynosi 2837 kor. 45 h.

Najniższa oferta:
ad a) 3465 kor. 52 h.,
ad b) 1890 kor. 96 h.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział XIII.
Kraków, 30 czerwca 1914.

L. cz. E. V. 640/14 (10) (1604 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Zygmuta Chajesa, odbędzie się dnia 7 września 1914 o godz. 10 przed południem, w biurze Nr. 79, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności obj. lwh. 147 ks. gr. gm. Drohobycz miasto.

Wartość szacunkowa 7300 kor.

Najniższa oferta 3650 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki i wyciąg tabularny oglądać można codziennie w godzinach urzędowych, w biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 25 lipca 1914.

L. cz. E. 2174/13 (21) (1792 3—3)

Dozwolenie relicytacyi.

Ponieważ Abraham Friedmann nie zapłacił dotychczas całej ceny kupna za kupioną na publicznej licytacyi dnia 19 stycznia 1914 realności lwh. 193 i 265 ks. gr. gm. Limanowa objętych, dozwala się na wniosek Spółki oszczędności i zaliczek w Limanowej relicytacyi powyższych realności po myśli §. 1561 o. c. na koszt i niebezpieczeństwo Abrahama Friedmanna i termin do relicytacyi wyznacza się na dzień 21 września 1914 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 6.

Do relicytacyi obowiązują warunki licytacyjne zatwierdzone uchwałą z dnia 29 listopada 1914 L. cz. E. 2174/13 (4) z tą odmianą, że najniższa oferta wynosić będzie połowę ceny szacunkowej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, 14 lipca 1914.

L. cz. E. 391/14 (5) (1750 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 września 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 7. odbędzie się licytacya:

a) całej realności lwh. 140 ks. gr. gm. Babice objętej,

b) 10/12 części realności lwh. 141 ks. gr. gm. Babice objętej,

c) całej realności lwh. 305 ks. gr. gm. Babice objętej,

d) całej realności lwh. 257 ks. gr. gm. Ruszelczyce objętej.

Cena szacunkowa realności:
ad a) 3339 kor.,
ad b) 5635 kor.,
ad c) 5956 kor. 28 h.,
ad d) 3994 kor. 56 h.

Najniższa oferta:
ad a) 2226 kor. 12 h.,
ad b) 3757 kor. 70 h.,
ad c) 3970 kor. 86 h.,
ad d) 2063 kor. 4 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Przedłożone przez wierzyciela warunki licytacyjne jako odpowiadające przepisom ustawy, zatwierdza się.

Warunki licytacyjne, oraz kompletne akty odnoszące się do sprzedaży się mających nieruchomości może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze tut. sądu Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Dubiecko, dnia 8 lipca 1914.

L. cz. E. XIII. 3525/13 (26) (1510 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Ignacego Mossakowskiego odbędzie się dnia 17 września 1914 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 14 parter w c. k. sądzie powiatowym cywilnym w Krakowie ul. św. Jana, relicytacya następujących realności:

a) lwh. 457 gminy Zakrzówek, składającej się z pgr. obszaru 47 ar. 14 m² i pb. obszaru 6 a. 59 m², na której znajduje się stajenka, szopa i murowany wychodek,

b) lwh. 470 gm. Zakrzówek, stanowiącej dom murowany parterowy.

Wartość szacunkowa realności:
ad a) 19.128 kor. 20 h.,
ad b) 13 190 kor.

Najniższa oferta:
ad a) 9564 kor. 10 h.,
ad b) 6595 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny,
Oddział XIII.
Kraków, 29 maja 1914.

L. cz. E. 1053/14 (655 3—3)

Edykt licytacyjny
oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Rzemieślniczo-rolniczej Spółki pożyczkowej i oszczędności w Leżajsku, odbędzie się dnia 1 września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, licytacya realności lwh. 845 ks. gr. gminy Dębno.

Wartość szacunkowa 1740 kor.

Najniższa oferta 1160 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Leżajsk, dnia 23 czerwca 1914.

L cz. E. 2956/13 (15) (1660 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Rzeszowskiego Towarzystwa eskontowego w Rzeszowie, odbędzie się dnia 18 września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 79, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya 1/2 realności obj. lwh 473 ks. gr. gm. Drohobycz „Zagrody miejskie".

Wartość szacunkowa 28.527 kor. 10 h.

Najniższa oferta wynosi 14.263 kor. 55 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki i wyciąg tabularny oglądać można codziennie w godzinach urzędowych w biurze Nr. 81.

Drohobycz, dnia 20 lipca 1914.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

L. cz. E. 1754/14 (3) (1460 3—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 21-go września 1914 o godzinie 9 przed południem odbędzie się licytacya połowy pgr. lk. 512/2 wchodzącej w skład realności lwh. 60 gm. Młynczyska objętej.

Wartość szacunkowa 870 kor.

Najniższa oferta 580 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 20 lipca 1914.

L. cz. E. 647/14 (12) (1023)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 września 1914 o godz. 10·30 przed południem w biurze Nr. 12, odbędzie się na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następującej realności:

1. cała realność lwh. 325 ks. gr. gminy kat. Nawarya,

2. 1/8 część realności lwh. 329 ks. gr. gm. kat. Nawarya.

Wartość szacunkowa:
1. — 17.100 kor.,
2. — 410 kor.

Najniższa cena:
1. — 16.933 kor. 32 h.,
2. — 733 kor. 32 h.

Do realności lwh. 325 i 239 ks. gr. gminy Nawarya należą przynależności w protokole ocenienia opisane, oszacowane na 9050 kor.

Poniżej najniższej ceny sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Szczerzec, dnia 26 czerwca 1914.

L. cz. E. 1416/14 (5) (1901)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 sierpnia 1914 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze nr. 31, licytacya realności, objętych lwh.:
1. lwh. 1165 i 1166,
2. lwh. 1167,
3. lwh. 1025 gm. Brody.

Cena szacunkowa wynosi:

1. lwh. 1165 i 1166 dom przy ul. Ormiańskiej i Łamanej wynosi 10335 koron 40 hal.,

2. lwh. 1167 — 330 kor.,

3. lwh. 1025 sklep murowanw w rynku 2120 kor.

Najniższa oferta:
ad 1. 5167 kor. 70 h.,
ad 2. 165 kor.,
ad 3. 1060 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone co do nabywcy w dobrej wierze.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 4 lipca 1914.

L. cz. E. 1842/14 (6) (1902)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 31 licytacya:
1. 1/4 części lwh. 40,
2. całej lwh. 283,
3 całej lwh. 630,
4. połowy lwh. 747 gm. Suchodoły.

Realności te oszacowano:
1. na 332 kor. 22 h.,
2. na 95 kor.,
3. na 760 kor.,
4. na 525 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:
ad 1. 221 kor. 48 h.,
ad 2. 63 kor. 32 h.,
ad 3. 406 kor. 66 h.,
ad 4. 350 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone co do nabywcy w dobrej wierze.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej. jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brody, dnia 7 lipca 1914.

L. N. VIII. b. 1059/33 (1892 1—3)

Rozpisanie konkursu.

Celem zabezpieczenia dostawy kamieni łamanych do budowli wodnych na Popradzie od ujścia do Dunajca do Muszyny klm. 0·0 do 53·9. wykonać się mającej w latach 1914, 1915, 1916 i 1917, t. j. począwszy od dnia 1 września 1914 do końca roku 1917, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1914, o godz. 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi górnego Dunajcą w Nowym Sączu, przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających kamieni wynosi 10.000 m.³.

Podana ilość kamieni ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie potrzeby o 50 prc. zwiększona lub zmniejszona, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyał w większej ilości dostarczony, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyi do Funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 1.000 kor. w gotówce lub w papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za 1 m.³ kamienia (jeden metr sześcienny) wyrażony cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub nieprzyjęciu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum, niesporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami. nie będą uwzględnione.

Równocześnie z ofertą należy przedłożyć próbkę kamienia zaopatrzoną w nazwę kamieniołomu, z którego pochodzi, oraz nazwisko i miejsce zamieszkania oferenta.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 lipca 1914.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty).

Stempel na 1 K

Oferta.

Mocą której obowiązuję się (obowiązujemy się) solidarnie w latach . . . . dostarczyć w terminach oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . . w . . . . . kamienie łamane do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za:

1 m.³ kamienia po . . . . . K . . . h, wyraźnie: . . . . Koron . . . halerzy.

Warunki dostawy powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) dokładnie znane i poddaję (jemy) się im bez żadnych zastrzeżeń.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my), złożyłem (złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. hand. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy znajdujące się w miejscu siedziby c. k. galic. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . . dnia . . . . 19 .

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. N. VIII. b. 1059/33

Rozpisanie rozprawy ofertowej.

Celem zabezpieczenia dostawy materyałów faszynowych do budowli wodnych na Popradzie od ujścia do Dunajca do Muszyny klm. 0·0 do 53·9, wykonać się mającej w latach 1914—1917 t. j. począwszy od dnia 1 września 1914 do końca roku 1917, odbędzie się dnia 17 sierpnia 1914, o godzinie 12 w południe, rozprawa ofertowa w c. k. Kierownictwie regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu przy której mogą być obecni oferenci.

Ilość w powyższym czasie dostawić się mających materyałów wynosi:

5.000 m.³ faszyn wiklowych,
10.000 m.³ „ lasowych,
150.000 sztuk kołków faszynowych.

Podana ilość materyałów ma być w powyższym okresie czasu z zastrzeżeniem, podanem w § 5 ogólnych warunków dostawy, dostarczona do budowy w częściach i w terminach oznaczonych przez c. k. Kierownictwo regulacyi górnego Dunajca w Nowym Sączu i może być w razie potrzeby o 50 prc. zwiększoną lub zmniejszoną, przedsiębiorca jednak w razie zwiększenia dostawy nie może żądać wyższej ceny za materyały w większej ilości dostarczone, ani też rościć sobie jakichkolwiek pretensyj do Funduszu budowy regulacyi rzek w Galicyi w razie zmniejszenia dostawy.

Warunki dostawy, składające się z ogólnych warunków, szczegółowych warunków, wzoru oferty, wzoru kontraktu, można przejrzeć z wolnością brania odpisów w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Kierownictwie regulacyi, gdzie także do godziny 12 w południe oznaczonego na rozprawę dnia, mają być wnoszone oferty sporządzone ściśle według przepisanego wzoru, zaopatrzone znaczkiem stemplowym na 1 koronę, przy dołączeniu dowodu złożenia wadyum w kwocie 1.000 kor. w gotówce lub papierach wartościowych, odpowiadających wymogom podanym w ogólnych warunkach dostawy.

Wadyum złożyć należy w odnośnem Kierownictwie regulacyi.

W ofercie sporządzonej według podanego wzoru, ma być podana w walucie koronowej cena za:

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn wiklowych,

1 m.³ (jeden metr sześcienny) faszyn lasowych,

1 szt. (jedną sztukę) kołka faszynowego wyrażone cyframi i słowami.

Wniesiona oferta obowiązuje oferenta przez 8 (ośm) tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i do tego czasu zostaną oferenci zawiadomieni w drodze pisemnej o przyjęciu lub odrzuceniu ofert.

Oferty wniesione po godzinie 12 oznaczonego dnia nie będą przyjęte, oferty zaś oddane w innym urzędzie, albo niezaopatrzone znaczkiem stemplowym lub w dowód złożenia wadyum nie sporządzone ściśle w sposób przepisany, opiewające na częściową dostawę lub zaopatrzone dopiskami, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 lipca 1914.

UWAGA. Oferta łączna wniesiona przez więcej jak jedną osobę, ma zawierać oświadczenie, że oferujący zobowiązują się solidarnie co do oferty. Nadto należy wymienić osobę upełnomocnioną do załatwienia całego interesu tej dostawy i odbioru zapłaty w zastępstwie wszystkich współoferentów.

(Wzór oferty.)

Stempel na 1 kor.

Oferta.

Mocą cą której zobowiązuję się (zobowiązujemy się) solidarnie w latach . . . dostarczyć w terminach, oznaczyć się mających przez c. k. Kierownictwo regulacyi . . . . w . . . . materyały faszynowe do budowli regulacyjnych na . . . . w ilości i pod warunkami, podanymi w rozpisaniu konkursu i żądam (my) za:

1 m.³ faszyn wiklowych po . . . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

1 m.³ faszyn lasowych po . . . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

1 sztukę kołka faszynowego po . . . K . . . h, wyraźnie . . . . koron . . . halerzy.

Warunki dostawy, powołane w rozpisaniu konkursu są mi (nam) znane i poddaję (jemy) się im bez żadnego zastrzeżenia.

Stosunki miejscowe, miarodajne dla tej budowy, które zbadałem (liśmy) na miejscu, są mi (nam) dokładnie znane.

Jako wadyum składam (my), złożyłem (złożyliśmy) wedle dołączonego dowodu . . . .

Ofertą niniejszą jestem związany (jesteśmy związani) aż do upływu ośmiu tygodni od następnego dnia po dniu rozprawy ofertowej liczyć się mających i zrzekam się (zrzekamy się) terminów, ustanowionych w § 862 ust. cyw. względnie w art. 318 i 319 ust. handl. do przyjęcia ofert.

Zgadzam się (zgadzamy się) na to, iż dla wszelkich z niniejszej oferty względnie z umowy o tę dostawę wywiązujących się sporów, o ile nie należą z mocy ustawy przed wyłączny Sąd szczególny, będą wyłącznie właściwymi w pierwszej instancyi rzeczowo kompetentne c. k. Sądy znajdujące się w miejscu siedziby c. k. gal. Prokuratoryi skarbu we Lwowie.

W . . . . dnia . . . . 1914.

(Podpis, t. j. imię i nazwisko, zawód i miejsce zamieszkania, oraz bliższy adres).

L. cz. E. 5947/13 (4) (1813)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Towarzystwa kredytowego Samopomoc w Złoczowie, odbędzie się dnia 3 września 1914 o godz. 11 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności 10/72 części lwh. 147 ks. gr. Snowicz, łąka.

Wartość szacunkowa 492 kor.

Najniższa oferta 328 kor.

Do realności lwh. 147 ks. gr. gm. Snowicz nie należą żadne przynależności.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej realności dokumenty (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddz. kancelaryjnym Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 17 lipca 1914.

L. cz. E. 1341/14 (11) (842)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 września 1914 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 29, licytacya realności lwh. 172 gm. Chomczyn, ogółem 1 m. 47 s. kw. w dwóch kompleksach:

a) p. r. 1313/3 i 1312/6 stanowiące jeden kompleks o obszarze 591 s. kw. łąki i roli w niwie „Jamy“,

b) pgrt. 1836/2 i 1837 stanowiące łąkę o bardzo dobrej glebie w centrum wsi o obszarze 1050 s. kw.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione, a to:

ad a) 295 kor.,
ad b) 790 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 197 kor.,
ad b) 527 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 7 lipca 1914.

L. cz. E 1609/13 (6) (1662)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4-go września 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, odbędzie się licytacya:

a) 1/2 realności lwh. 203 ks. gr. gm. Bachów,

b) całej realności lwh. 1019 ks. gr. gm. Bachów,

c) pół realności lwh 1020, ks. gr. gm. Bachów.

Wartość szacunkowa:

ad a) 854 kor. 37 h.,
ad b) 163 kor. 62 h.,
ad c) 98 kor. 86 h.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad a) 569 kor. 58 h.,
ad b) 109 kor. 08 h.,
ad c) 65 kor. 91 h.

Warunki licytacyjne, zatwierdzone już tus. uchwałą z 20 lutego 1914, oraz kompletne akty odnoszące się do sprzedaż tej mającej nieruchomości, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Dubiecko, dnia 9 lipca 1914.

L. cz. E 9379/13 (3) (1812)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekucyjnej Związku kredytowego w Gołogórach, odbędzie się dnia 3 września 1914 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 105 ks. gr. Łackie małe, rola i łąka.

Wartość szacunkowa 1600 kor.

Najniższa oferta wynosi 1066 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Złoczów, dnia 14 lipca 1914.

L. cz. E. 2128/13 (9) (1589)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa akcyjnego maszyn do szycia Singer & Comp., zastąpionego przez adw. dr. Goldmana w Krakowcu, odbędzie się dnia 3 września 1914 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. II. na zasadzie warunków licytacyjnych niniejszem zatwierdzonych licytacya realności lwh. 628, tudzież w międzyczasie nowo utworzone lwh. 749 i 750 gm. Drohomyśl, całość 5 ha. 51 ar. 79 m² i budynki.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4494 kor. 50 h.

Najniższa cena wynosi kwotę 2996 kor. 33 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krakowiec, dnia 20 lipca 1914.

L. cz. E. 8008/13 (5) (1811)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Polskiego Banku zaliczkowego i parcelacyjnego w Złoczowie obecnie Polskiego Związku zaliczkowego i parcelacyjnego w Złoczowie odbędzie się dnia 4 września 1914 o godz. 9 przed południem, w biurze Nr. 10 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

lwh. 1474 ks. gr. gm. Zazule parcela grunt. lk. 4557/5 rola o pow. 69 a. 10 m.², parc. grunt. lk. 4557/14 rola o pow. 71 a. 21 m.².

Wartość szacunkowa wynosi 1000 kor.

Najniższa oferta 666 kor. 66 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Złoczów, dnia 15 lipca 1914.

L. cz. E. 8680/13 (10) (823)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Tarnopolskiej filii akcyjnego Banku hipotecznego w Tarnopolu, odbędzie się dnia 4-go września 1914. o godz. 9·30 przed południem w biurze Nr. 30, licytacya realności obj. lwh. 3172 gm. Czortków z Wygnanką, składającej się z pbud. 251/7 obszaru 1 a. 38 m², wraz ze znajdującą się na niej kamienicą 1-piętrową z suterensami.

Wartość szacunkowa 40.000 kor.

Najniższa oferta 20.000 kor.

Do realności tej należą następujące przynależności: wodociągi, elektryka, kanalizacya wartości 650 kor., która uwzględniona jest w powyższej cenie szacunkowej.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, 10 lipca 1914.

L. cz. E. VI. 1934/14 (4) (1291)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Maryi Bittmann, odbędzie się dnia 4-go września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 3, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 1267 ks. gr. gm. Strusina, dom murowany i ogród o obszarze 555 mtr.

Wartość szacunkowa 6850 kor.

Najniższa oferta 3425 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnów, dnia 8 lipca 1914.

L. cz. E. XI. 1214/14 (6) (639)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Samuela Lille, kupca w Tarnopolu, odbędzie się dnia 4-go września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 270 ks. gr. Dubowce, parcela grt. 266 i 953, rola.

Wartość szacunkowa wynosi 1800 kor.

Najniższa oferta 1200 kor.

Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 19 czerwca 1914.

L. cz. E. 419/14 (6) (1293)

Edykt licytacyjny.

Dnia 4 września 1914 o godzinie 3·30 po południu w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Andrychowie odbędzie się licytacya:

a) połowy realności lwh. 288.

b) 1/8 części realności lwh. 326,

c) 4/32 części realności lwh. 327 gm. Rzyki, Maryi Frasiowej własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytację są ocenione na 3838 kor. 88 h.

Najniższa cena wynosi kwotę 2559 kor. 26 h.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Andrychów, dnia 17 lipca 1914

L. cz. E. 2878/14 (2) (10766)

Edykt licytacyjny.

Dnia 3 września 1914 o godz. 12 w południe odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym O. III. w Samborze, biuro Nr. 52 licytacya realności lwh. 132 ks. gr. gminy kat. Sambor-Lwowska objętej.

Wartość szacunkowa wynosi 14.759 koron.

Najniższa oferta wynosi 9840 kor.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sambor, dnia 3 czerwca 1914.

L. cz. E. 8341/13 (19) (10554)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Miny Dauer w Nagórzance odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 4 września 1914 o godzinie 9·30 przed południem w biurze Nr. 30, licytacya następujących realności gm. Chomiakowska ad Jagielnica:

a) obj. lwh. 95,

b) lwh. 474,

c) lwh. 362 i

d) lwh. 363 tej samej gminy, budynki i rola pod uprawę obszaru około 6 morgów pola.

Wartość szacunkowa wynosi:

ad a) 700 kor.,

ad b) 1400 kor.,

ad c) 4236 kor.,

ad d) 1400 kor.

Najniższa oferta wynosi:

ad a) 466 kor. 67 h.,

ad b) 933 kor. 34 h.,

ad c) 2824 kor.,

ad d) 933 kor. 34 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Czortków, dnia 25 maja 1914.

L. cz. E. 1477/14 (6) (1905)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 września 1914 o godzinie 9 przed połud. w biurze Nr. 17, odbędzie się licytacya następującej realności:

lwh. 83 ks. gr. Brzozdowce połowa realności wiejskiej składającej się z pb. lk. 427 i pgr. lk. 18/1, 18/3.

Wartość szacunkowa 685 kor.

Najniższa oferta 466 kor. 66 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 13 lipca 1914.

L. cz. E. VII. 1099/14 (4) (1845)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5 września 1914 o godzinie 11 przed południem w podpisanym sądzie w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya realności lwh. 217 gm. Rzuchowa.

Wartość szacunkowa wynosi 4562 kor. 62 h.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3041 kor. 74 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, 5 lipca 1914.

L. cz. E. XI. 1530/14 (6) (447)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Firmy Harband, Axelrad & Co. w Tarnopolu, odbędzie się dnia 4 września 1914 o godzinie 9·30 przed południem, w biurze Nr. 27, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) lwh. 211 ks. gr. Chodaczków mały, pgrt. lkat. 3522/1, 3640/1, 3641/1, rola,

b) lwh. 1869 ks. gr. Chodaczków mały, pb. 199 i chata.

Wartość szacunkowa:

ad a) 1530 kor.,

ad b) 180 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 1020 kor.,

ad b) 120 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Tarnopol, dnia 20 czerwca 1914.

L. cz. E. 1281/14 (6) (1906)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 17 licytacya następujących realności:

a) lwh. 318 ks. gr. Brzozdowce 5/24 części realności wiejskiej składającej się z pgr. lk. 1788, 1789 i 1790,

b) lwh. 319 ks. gr. Brzozdowce 5/12 części realności wiejskiej składającej się z pgr. lk. 855/2, 857, 913/1, 914/2, 916/2, 917/1, 1055/2, 1056/1, 1070/1, 1076/1, 1839, 1840, 1841 i pb. lk. 45

Wartość szacunkowa:

ad a) 145 kor.,

ad b) 1342 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 96 kor. 66 h.,

ad b) 894 kor. 66 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 13 lipca 1914.

L. cz. E. 316/14 (4) (1011)

Edykt licytacyjny.

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Jana Kurdziela, syna ś. p. Jacka, gospodarza w Miękinie, odbędzie się dnia 5 września 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 3 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 25 ks. gr. Miękina.

Wartość szacunkowa 2340 kor.

Najniższa oferta 1560 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd tut. jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krzeszowice, 20 czerwca 1914.

L. cz. E. 271/14 (10) (11100)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5-go września 1914 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacya:

a) 1/6 części realności lwh. 453,

b) całej realności lwh. 843 i

c) całej realności lwh. 1571 gm. Szczawnica.

Nieruchomości wystawiono na licytację są ocenione:

ad a) lwh. 453 na 1898 kor. 18 h.,

ad b) lwh. 843 na 283 kor. 24 h.,

ad c) lwh. 1571 na 248 kor. 76 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) lwh. 453 — 1265 kor. 46 h.,

ad b) lwh. 843 — 188 kor. 83 h.,

ad c) lwh. 1571 — 165 kor. 84 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II

Krościenko, dnia 16 czerwca 1914.

L. cz. E. 326/14 (15) (488)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa gospodarczego w Załoścach, odbędzie się dnia 7 września 1914, o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, w Zborowie, licytacya:

a) realności obj. lwh. 447 ks. gr. gm. Manajów,

b) realności obj. lwh. 877 ks. gr. gm. Manajów i

c) 1/30 części realności obj. lwh. 883 tejże ks. gr. wraz z przynależnościami, składającemi się z drzew owocowych i zasiewu żyta odnośnie do realności ad a).

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione a to:

ad a) 1870 kor., przynależność na 125 kor., razem 1995 kor.,

ad b) i c) 6400 kor. + 10 kor., razem 6410 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1330 kor.,

ad b) i c) 4273 kor. 34 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych cząstek nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 26 czerwca 1914

L. cz. E. 1269/14 (8) (1904)

Edykt licytacyjny.

Dnia 25 sierpnia 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 31, odbędzie się licytacya realności:

objętych w lwh. 246 i 570 gminy Folwarki wielkie, stanowiących dom z podwórzem pod nr. 333 w Brodach ul. Okrężna.

Realności te oceniono:

lwh. 246 na 8928 kor. 90 h.,

lwh. 570 na 21 911 kor. 60 h.

Najniższa oferta co do realności:

lwh. 246 — 4464 kor. 45 h.,

lwh. 570 — 10.955 kor. 80 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone co do nabywcy w dobrej wierze.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 6 lipca 1914.

L. cz. E. 5120/13 (9) (1870)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Towarzystwa oszczędności i kredytu w Przemyślanach odbędzie się dnia 31 sierpnia 1914 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacyjnych, licytacya realności lwh. 366 ks. gr. gm. kat. Bóbrka, składającej się z domu murowanego z cegły, parterowego, blachą krytego, o 2 izbach i kuchni, stajni murowanej z kamienia, gontem krytej, stodoły z drzewa, częścią dachówką, częścią zaś słomą krytej i pól ornych, łąk, pastwisk i 2 parcel lasowych o bezwartościowym młodym drzewostanie.

Wartość szacunkowa 14.600 kor.

Najniższa oferta 9733 kor. 33 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bóbrka, dnia 1 czerwca 1914.

L. cz. E. 357/14 (1911)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2go września 1914 o godzinie 11 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. sali 2, licytacya połowy realności lwh. 2677 gminy Żupawa. Realność składa się z pgr. o łącznej powierzchni 24 ar. 46 m.².

Nieruchomości te oszacowano na 625 kor.

Najniższa oferta 416 kor. 67 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dokumenta powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. IV.

Tarnobrzeg, dnia 29 lipca 1914.

L. cz. E. 260/14 (1062)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek strony egzekwującej Piotra Piętakiewicza w Krakowie, zastąpionego przez adw. dra Stanisława Lacha w Krakowie odbędzie się dnia 5 września 1914 o godz. 9 przedpołudniem w biurze Nr. 2, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya realności lwh. 177 ks. gr. Wola filipowska gospodarstwo rolne

Wartość szacunkowa 5175 kor.

Najniższa oferta 3450 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Krzeszowice, dnia 6 czerwca 1914

L. cz. E. 1054/14 (1313)

Edykt licytacyjny

oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności.

Na wniosek Rzemieślniczo - rolniczej Spółki pożyczkowej i oszczędności w Leżajsku odbędzie się dnia 5 września 1914 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 5, licytacya połowy realności lwh. 351 ks. gr. gm. Giedlarowa oszacowana na 2300 kor.

Najniższa oferta wynosi 1533 kor. 34 hal., poniżej której sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 6 lipca 1914.

L. cz. E. 1199/14 (6) (1913)

Edykt licytacyjny.

Dnia 2 września 1914 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. sali 2, odbędzie się licytacya:

a) realności lwh. 101 gm. Baranów składających się z p. bud. i gr. obszaru 1 ha. 30 ar. 71 m.²,

b) realności lwh. 265 gm. Baranów, składającej się z pgr. obszaru 76 ar. 26 m.².

Nieruchomości te oszacowano:

ad a) na 3950 kor.,

ad b) 1550 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 2633 kor. 34 h.,

ad b) 1033 kor. 34 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Dokumenta powyższe można przejrzeć w biurze Nr. 4.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej do dnia licytacyi.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Tarnobrzeg, dnia 28 lipca 1914.

L. cz. E. VII. 1250/14 (5) (379)

Edykt licytacyjny.

Dnia 5-go września 1914 o godzinie 9 przed południem sprzedane zostaną na publicznej licytacyi w podpisanym sądzie biuro Nr. 4 2/3 części realności lwh. 18 Bobrowniki małe, oszacowane na 3313 kor. 32 h.

Najniższa oferta poniżej której sprzedaż do skutku nie przyjdzie wynosi 2208 kor. 88 hal.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, 1 lipca 1914.

L. cz. E. 121414 (1279)

Edykt.

Dnia 9 września 1914 o godzinie 8·45 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya:

a) połowy realności lwh. 1289 gminy Tułuków, tudzież

b) 2/12 części realności obj. lwh. 1170 tejże gminy Mikołaja Iluka Semena własnych, składających się ad a) z chaty z ogrodem ad b) z roli.

Wartość nieruchomości wystawionych na licytację ustala się:

ad a) na 350 kor.,

ad b) 166 kor. 66 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 233 kor. 34 h.,

ad b) 111 kor. 10 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 14 kwietnia 1914.

L. cz. E. 3794 13 (1766)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 września 1914, o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya:

a) realności obj. lwh. 114 gminy Oleszków,

b) realności obj. lwh 157 tejże gminy, Mikołaja Kožia Wasyla własnych, składających się:

ad a) z gospodarstwa wiejskiego z budynkami i chata,

ad b) z roli.

Wartość nieruchomości wystawionych na licytacyę ustala się:

ad a) na 4248 kor. 10 h.,

ad b) na 274 kor. 98 h

Najniższa cena wynosi:

ad a) 2832 kor. 08 h.,

ad b) 183 kor. 32 h.,

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić w sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomos i nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 14 lipca 1914.

L. cz. E. 922/14 (10746)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Dzikowie starym, odbędzie się dnia 9 września 1914 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III., w sądzie tut. licytacya całej realności lwh. 502 gm. Chlewczany.

Wartość szacunkowa 5515 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 3676 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne ustalone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już są wpisane, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomi się o dalszych wydarzeniach tego postępowania tylko przez ogłoszenie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu tego sądu i nie wskażą mu pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 2 czerwca 1914.

L. cz. E. 1987/14 (7) (1329)

E d y k t.

Dnia 9 września 1914 o godzinie 9 30 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 19 odbędzie się licytacya:

a) realności obj. lwh. 417 gminy Demycze,

b) realności obj. lwh. 419 gminy Demycze Chaima Oberegera własnych, składających się ad a) z domu z ogrodem, ad b) z roli.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę ustala się:

ad a) na 1580 kor. 50 h.

ad b) na 689 kor. 78 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 1053 kor. 66 h,

ad b) 659 kor. 92 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumentamoże każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 17 lipca 1914.

L. cz. E. 813/14 (7) (11231)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa eskontowego i oszczędności w Bełzie odbędzie się dnia 9 września 1914 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacya realności:

a) całej realności lwh. 52 gm. Staje,

b) całej realności lwh. 329 gm. Staje.

Wartość szacunkowa:

ad a) na kwotę 24.400 kor.,

ad b) na kwotę 1600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad a) 16.267 kor.,

ad b) 1067 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. III

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Uhnów, dnia 15 czerwca 1914.

L cz. E. 930/14 (1582)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie odbędzie się dnia 9 września 1914 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. III w sądzie niżej wymienionym licytacya: całej realności lwh. 2179 gm. Uhnów.

Wartość szacunkowa wynosi kwotę 2950 kor.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1700 kor.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w biurze nr. III tutejszego sądu.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadomione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Uhnów, dnia 1 lipca 1914.

Wyroki prasowe.

Zl. 48 (7349)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1914, Pr. XXXV 48/14/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 4 der periodischen Druckschrift: „Der Ziegelarbeiter“. IX. Jahrgang, vom 19 Februar 1914, im Artikel: „Die Krise“ durch die Stelle von „Es wächst ihre Erbitterung“ bis „Herrschaft der übermächtigen Kapitals“ (Seite 2, Spalte 1) das Vergehen nach § 305 St. G. begründe und es wird nach § 493 St P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieses Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 24 Februar 1914

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1914, Pr. II 6/14, die Weiterverbreitung der Nummer 53 der Zeitschrift: „Arbeiterwille“ vom 23 Februar 1914 wegen des Artikels: „Villach (Schicksal der Brüder im Waffenrock)“ in den Stellen von „Wenn jedes Jahr“ bis „um ihn“ und von „Also ein„ bis zum Schlusse nach § 300 St. G und Artikel IV des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr 8 ex 1863, verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Graz hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Fbruar 1914, Pr II 5/14, die Weiterverbreitung der Nummer 2 der Zeitschrift: „Der gerade Michel“ vom Februar 1914 wegen des Gedichtes: „Welträtsel“ in der Stelle von „Ein tiefes Geheimnis“ bis „Sehnsucht und Not“ nach § 122 a St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Troppau hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1914, Pr. IX 2 14, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Schlesische Volkspresse“ vom 24 Februar 1914 wegen des Artikels: „Die Lustbarkeiten werden besteuert!“ in der Stelle von „Selbstverständlich wird der schlesische“ bis „wurde schon im Einlauf verlesen“ nach § 491 und 496 St G und Artikel V des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr 8 ex 1863, verboten.

Zl 50 (7351)

Das k. k Landes als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 37 Februar 1914, Pr. 46 14, die Weiterverbreitung der Nummer 25 der Zeitschrift: „Proletar“ vom 26 Februar 1914 wegen der Stelle von „Za takovou urazku“ bis zum Schlusse des Artikels: „Z vojny“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1914. Pr. XI 12 14, die Weiterverbreitung der Nummer 6 der Zeitschrift: „Pokrok“ vom 20 Februar 1914 wegen des Gedichtes: „Sen“ nach § 222 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Sibenik hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1914, Pr 2 14, die Weiterverbreitung der Nummer 907 der Zeitschrift: „Hrvatska riec“ vom 21 Februar 1914 wegen des Inhaltes der Artikel: „Obracun“ in den Stellen von „Naprotiv vele“ bis „prema gospodaru“, von „Prema tomu“ bis „ni Hrvatske krune“, von „te da je hipokrizija“ bis „megjunarodnom pravcu“, von „To znaci da“ bis „samo diplasi“, von „Prepastavimo za“ bis „i Erdelja“ von „To je i naravno“ bis „programaticki traze“; „Djelovanje gospod. Callebica i drugova“ in den Stellen von „Ta skupstina je“ bis „i nje inig ljudi“, von „Na odgodu je“ bis „istoj prostoriji“ und von „A sada“ bis „Callebicha“ nach § 300 und 305 St. G. verboten.

Zl 49 (7350)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k k Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1914, Pr. XXXV 51/14/3, auf Antrag der k k Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 4 der periodischen Druckschrift: „Wohlstand für Alle“, 7 Jahrgang, vom 25 Februar 1914, und zwar 1 durch den Artikel: „An die Arbeitslosen, Lohnsklaven, Enterbten und Bedrückten!“ in seiner Gänze (Seite 1 und 2), 2. im Artikel: „Der kapitalistische Sozialismus“ in der Stelle von „Der Kampf der Arbeiterklasse kann“ bis zum Schlusse des Artikels (Seite 4, Spalte 1 und 2) ad 1 und 2 das Vergehen nach 305 St. G., ad 1 überdies das Verbrechen nach § 65 a St G begründe und es wird nach § 493 St. P O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt

Wien, am 26 Februar 1914.

Das k k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1914, Pr. 24/14, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Grobian“ vom 22 Februar 1914 wegen der Artikel: „Der blamierte Pfaffenstaat“ in den Stellen von „Es ist aber zu bedauern wie alle“ bis „Kabinettsurteile auszusetzen?“, von „Das Hunderte von Brautpaaren“ bis „mit Schwärzerei zu bemogeln“, von „Mehren, ins Unendliche mehren“ bis „als der Protestant, der Jude“; „Wochenschau Inland“ von „Das ist das ärgste“ bis „zu bieten gewagt hat“: „Ist die Schmach unabwendbar?“ von „Von derlei Dingen, von „Die Deutschen sollen es sich vergehen lassen“ bis „von deutschen Ministern?“; „Ein gepiffelter Katholizismus“ von „Auch in Wirtschafts- und sozialen Fragen“ bis „blind in ihrem Machtkitzel“, von „Wan sieht jetzt, daß die Romkirche“ bis „Völkern mehr zugesteht“, von „Wenn Handwerksgesellen so dumm“ bis „Knechtschaft des Klerus zu zwingen“, von „Das fromme dumme Volk sieht nicht“ bis „Erpressung treibt“ nach § 63, 64, 65 a, 122 b, 302 und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Innsbruck hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1914, Pr. 25/14, die Weiterverbreitung des von Ignaz Kutschera, Innsbruck, redigierten, im Druck und Verlag R. u. M. Jenny in Innsbruck erschienenen Witzblattes: „Nicht approbiertes Kirchenlicht“ ddo Innsbruck, Aschermittwoch 1914, wegen des Bildes Seite 8: des Artikels: „Wie der Schwa ze dan Geweisten austrieb“ (Seite 9) in den Stellen von „Hier wurde sodann“ bis „gründlich reingewaschen“ und von „Natürlich nur um die Tugend“ bis „kommen zu lassen“ nach § 122 a und b St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1914, Pr. I 58/14, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift; „Co je Volna myslenka? Nopsal Dr. Theodor Bartosek. Nakladem vydavatelstva ‚Volne myslenky‘ (Dr. Th. Bartosek, v Praze. Tiskem ‚Grafie‘, delnicke knihtiskarny v Paze“ wegen der Stellen von „Ze boj nas“ bis „ostatni jeho zivot“ (Seite 6), von „Dnes cirkev“ bis „kast“ (Seite 8), von „Vlastni nabozenske“ bis „byrokracie“ (Seite 13/14), von „Razem“ bis „z prispevku obcanstva a t. d.“ (Seite 14/15) und von „Ceskemu cloveku“ bis „nadobro“ (Seite 16) nach § 302 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1914, Pr. I 60 14, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Stredocesky kraj“ vom 21 Februar 1914 wegen des Artikels: „Praha kralovska“ nach § 64 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Februar 1914, Pr I 59 14, die Weiterverbreitung der nichtperiodischen, in Prag erschienenen Druckschrift: „Neodvisly dennik ‚Samostatnost‘ Zvlastni vydani“ Nummer 51 vom 21 Februar 1914 wegen der Stelle von „Jak kupila ta“ bis „predestinovali vinniky“ des Artikels: „Ant Sova: Po 14 unoru 1914“; von „Ironie soudu“ bis „i jeho“ der Rubrik „Pro rodiny odsouzenych v procesu s. t. zv. Omladinou“ nach § 300 und 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1914, Pr. I 63/13, die Weiterverbreitung der Nummer 4—6 der Zeitschrift: „Lounsky kraj“ vom 21 Februar 1914 wegen der Stelle von „Predem predesilam, ze jiz“ bis „ktere si vzajemne odporuji“ des Artikels: „Zajimovy spor“ nach 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 25 Februar 1914, Pr. I 62 14 die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitschrift: „Cesky trhovec (Cestujici obchodnik)“ vom 21 Februar 1914 wegen der Stelle von „O kralove a ministri“ bis „svebo bliznibo“ des Artikels: „O kralove islamsti, vy zlocinci“ nach § 65 a und 300 St. G. verboten.

Das k k Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom Februar 1914, Pr. 2/14, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitschrift: „Straz Pojizeri“ vom 27 Februar 1914 wegen der Stelle von „Clovek“ bis zum Schluß des Artikels: „Pokrokova inteligence“ nach § 63 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 Februar 1914, Pr. 12/14, die Weiterverbreitung der Nummer 23 der Zeitschrift: „Freiheit“ vom 24 Februar 1914 wegen des Artikels „Wir gratulieren herzlichst“ nach § 63 St. G. verboten.

Zl. 51 (7352)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 27 Februar 1914, Pr. XXXV 61/14/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der Nummer 3 der periodischen Druckschrift: „Der Jugendliche Arbeiter“, 13. Jahrgang, März 1914, und zwar: I. Im Artikel: „Alexander Schilling. Die Kinderarbeit in und

ſerem Vaterlande“ durch die Stelle von „Der junge Herr“ bis „oder beim Rennen“ (Seite 3, Spalte 1); II. im Artikel: „Karl Metſchl. Ein Bild aus dem Lehringsweſen“ von nach „die Zeitverhältniſſe erfordert“ bis und mit „gleich Null ſind“ (Seite 3, Spalte 2 unter dem Striche) ad I das Vergehen nach Artikel IV des Geſetzes vom 17 Dezember 1862, R G Bl. Nr. 8 ex 1863, ad II das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieſer Druckſchrift ausgeſprochen, die von der k. k. Staatsanwaltſchaft verfügte Beſchlagnahme nach § 489 St. P. O. beſtätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der ſaiſierten Exemplare erkannt.

Wien, am 27 Februar 1914

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniſſe vom 28 Februar 1914, Pr. I 65/14, die Weiterverbreitung der Nummer 9 der Zeitſchrift: „Zar“ vom 26 Februar 1914 wegen der Stelle von „Bral cast“ bis „pred soud“ des Artikels: „Otcovstvi — kriminal — smrt“ und des Textes zur Illuſtration: „Budeme stavkovat“ von „Jestli nam“ bis „koukat...!“ nach § 302 und 305 St G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniſſe vom 28 Februar 1914, Pr. I 64/14, die Weiterverbreitung der Nummer 4 der Zeitſchrift: „Mlade proudy“ vom 25 Februar 1914 wegen des Artikels: „Novy most u Rudolfinum“ nach § 64 St G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniſſe vom 27 Februar 1914, Pr. 15/14, die Weiterverbreitung der zweiten Auflage der Nummer 16 der Zeitſchrift: „Nordböhmiſcher Volksbote“ vom 25 Februar 1914 wegen des Artikels: „Ein preußiſcher General über die öſterreichiſche Armee“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Geſetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl Nr 8 ex 1863.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniſſe vom 27 Februar 1914, Pr 14/14, die Weiterverbreitung der Nummer 22 der Zeitſchrift: „Volksrecht“ vom 24 Februar 1914 wegen der Stellen von „Zahlloſe Menſchen“ bis „Aber ſo“ und von „Die Öffentlichkeit“ bis „abſichtlich feſtzuhalten“ des Artikels: „Ein preußiſcher General über die öſterreichiſche Armee“ nach Artikel IV und VIII des Geſetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniſſe vom 27 Februar 1914 Pr. 13/14, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitſchrift: „Nordböhmiſcher Volksbote“ vom 25 Februar 1914 wegen der Stellen von „Zahlloſe Menſchen“ bis „Aber ſo“ und von „Die Öffentlichkeit“ bis „abſichtlich feſtzuhalten“ des Artikels: „Keilings Untat“; des Artikels: „Ein preußiſcher General über die öſterreichiſche Armee“ nach Artikel IV und VIII. des Geſetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Z. 52 (7464)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Laibach hat mit dem Erkenntniſſe vom 2 März 1914, Pr VII 19/14, die Weiterverbreitung der Nummer 792 der Zeitſchrift: „Dan“ vom 1 März 1914 wegen der ganzen, auf der zweiten Seite abgedruckten, mit „Po ceni“ beginnenden und mit „kupovali“ endenden Notiz nach § 300 St G und Artikel IV des Geſetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Trieſt hat mit dem Erkenntniſſe vom 27 Februar 1914, Pr. 30/14, die Weiterverbreitung der Nummer 51 der Zeitſchrift: „Il Giornale di Venezia — Gazzetta di Venezia“ ddo. Venedig. vom 20 Februar 1914 nach § 65 a St G verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Chrudim hat mit dem Erkenntniſſe vom 2 März 1914, Pr. 2/14, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitſchrift: „Vzdelani lidu“ vom 15 Februar 1914 wegen des Artikels: „Znameni doby“ nach § 300 St G. Artikel IV des Geſetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten

---

Z. 53 (7465)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntniſſe vom 2 März 1914, Pr. I 66/14, die Weiterverbreitung der nichtperiodiſchen, in Prag erſchienenen Druckſchrift: „Libertinska Poesie. Zdenek Woldan. Nakladem prekladatelovym. Tiskl Albert Malir, Kr. Vinohrady MCMXIV“ wegen der Stellen reſpektive Artikel (Gedichte) I—IX nach § 516 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntniſſe vom 3 März 1914, Pr. IV 11/14, die Weiterverbreitung der nichtperiodiſchen, im Verlage der ſozialdemokratiſchen Organiſation erſchieneuen und bei Jaroſlav Oma in Königgrätz gedruckten Flugſchrift: „Za volebni pravo zen“ wegen der Stelle von „proti vzatednemu“ bis „vzestup lidu“ nach § 300 St. G. und Artikel IV des Geſetzes vom 17 Dezember 1862, R G. Bl. Nr 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntniſſe vom 2 März 1914, Pr. 16/14, die Weiterverbreitung der Nummer 46 der Zeitſchrift: „Nordböhmiſches Tagbatt“ vom 1 Marz 1914 wegen der Stelle von „Mit geradezu rührender Naivität“ bis „erfrenen müßte“ des Artikels: „Ein Nachwort zum Prozeſſe Keiling“ nach Artikel VIII des Geſetzes vom 17 Dezember 1862, R. G Bl Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. lg IX. 584/14 (1) (1893 1—3)

E d y k t.

Przeciw drowi Janowi Kasparkowi, którego miejsce pobytu obecnie jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Pejsacha Ozyasza Rosenbauma, Jakóba Junga i Chaję Jung pozew o zezwolenie na wydanie książeczek władkowych.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 28-go lipca 1914, o godz. 10-tej przed południem, sala rozpraw Nr. 31.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się kuratora w osobie p. adwokata dr Czesława Nieduszyńskiego, we Lwowie, Romanowicza 10.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział XI.

Lwów, dnia 20 lipca 1914.

L. cz. C VIII. 40/14 (1) (1900)

E d y k t.

Przeciw Esterze Demian i Esterze Drath, których miejsce pobytu jest nieznane, — wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Pawła Hanickiego i Jana Rodakiewicza w Brodach pozew o wykreślenie prawa zastawu sum 60 rubli sr. i 100 Rb. sr. z lwh. 962 gm. Brody.

Na podstawie pozwu wyznaczoną była audyencya na dzień 4 marca 1914. o godzinie 10 przed południem w tutejszym Sądzie, biuro Nr. 31 sala rozpraw IV.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionych ustanawia się p. adwokata dr. Schaffa w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienione w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Brody, dnia 29 lipca 1914.

L. cz. C. III. 30/14 (1) (1874)

E d y k t.

Przeciw Annie Pawłów ur. Szostak, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Brodach przez Leiba Menkesa kupca w Brodach pozew o 330 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 14 sierpnia 1914. godzina 9 przed południem w biurze nr. 27 cala III.

Celem strzeżenia praw Anny Pawłów ur. Szostak ustanawia się p. dr. Horna adw. w Brodach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę Pawłów ur. Szostak w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brody, dnia 13 lipca 1914.

Kuratele.

L. cz. P. 15/13 (13) (10671)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Iwana Szumskiego w Korzenicy.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Mokrego w Korzenicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Radymno, dnia 25 marca 1914.

L. cz. L. 16/13 (10738)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Maryę Rękas w Kępie zaleszańskiej.

Kuratorem jej ustanowiono Adama Nowaka w Kępie zaleszańskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rozwadów, dnia 23 kwietnia 1914.

L. cz. P. VI. 264/13 (6) (10772)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Maryę Salwach w Stanisławowie.

Kuratorem jej ustanowiono p. Juliusza Salwacha, sekretarza skarbow. w Stanisławowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Stanisławów, dnia 30 listopada 1913.

L. cz. P. 99/14 (4) (10810)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Semania Dobosza s. Petra w Zagwoździu.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Stasiuka, s. Ilka w Zagwoździu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI.

Stanisławów, dnia 24 kwietnia 1914.

L. cz. L. VII. 17/13 (6) (10765)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Józefa Piciuraka w Biskowicach.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Ciucherę w Biskowicach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Sambor, dnia 20 marca 1914.

L. cz. P. III. 220/13 (10925)

E d y k t.

Za marnotrawczynię uznano Magdalenę Kopiakowską w Borszczowie.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Kopiakowskiego w Borszczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Borszczów, dnia 8 grudnia 1913.

L. cz. L. 23/13 (5) (10947)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Andrzeja Pietruszkę w Rajsku.

Kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Skubidę w Rajsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podgórze, dnia 30 stycznia 1914.

L. cz. P. 155/14 (8) (10916)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Gemza w Krzyżu.

Kuratorem jej ustanowiono Jana Janika w Krzyżu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 21 maja 1914.

L. cz. L. 30/13 (4) P. 303/13 (10682)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Feliksa Czechurę w Knapach.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Gancarza w Knapach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnobrzeg, dnia 24 października 1913.

L. cz. P. 42/14 (6) (11087)

E d y k t

Za marnotrawną uznano Hanuśkę z Żurawińskich Kościów w Kuropatnikach.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Sarneckiego w Kuropatnikach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 19 marca 1914.

L. cz. P. 3/14 (11201)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Józefa Ogielę gospodarza z Lubomierza obecnie w Ameryce.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Nieckulę gospodarza w Lubomierzu.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Mszana dolna, dnia 9 czerwca 1914.

L. cz. L. 1/14 (7) (11214)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Jana Ozgę w Nawsiu.

Kuratorem jego ustanowiono Jakóba Srokę w Nawsiu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.

Ropczyce, dnia 17 czerwca 1914.

E. cz. P. 67/14 (10940)

E d y k t.

Za umysłowo niedołężnego uznano Józefa Augustynka służącego w Krzeszowicach.

Kuratorem jego ustanowiono p. Jana Augustynka w Woli filipowskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Krzeszowice, dnia 9 czerwca 1914.

L. cz. P. VI. 2/14 (11209)

E d y k t.

Za chorą na umyśle uznano Teklę Łuczka w Litwinowie.

Kuratorem jej ustanowiono Mikołaja Łuczkę w Litwinowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podhajce, dnia 9 stycznia 1914.

L. cz. L. 6/7 (7) (11134)

E d y k t.

Za marnotrawną uznano Ewę Babiakową w Świerżowej ruskiej.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Kowala w Świerżowej ruskiej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żmigród, 26 czerwca 1914.

L. cz. P. 99/14 (11105)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę z Beniów Dziką w Baszni dolnej.

Kuratorem jej ustanowiono Iwana Litwina, rolnika w Baszni dolnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Lubaczów, dnia 21 marca 1914.

L. cz. P. 83/14 (6) (11096)

E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Jabłonowie ustanawia kuratelę nad Nutą Mühlbauerem w Kosmaczu, z powodu stwierdzonej przez sąd nieudolności umysłowej, a kuratorem ustanawia Mendla Zeichnera w Jabłonowie

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Jabłonów, dnia 23 czerwca 1914.

L. cz. P. 4/14 (9) (11088)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Julię Ziemba w Bursztynie.

Kuratorem jej ustanowiono Filareta Skasków w Bursztynie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 30 stycznia 1914.

L. cz. P. 90/14 (10) (11169)

E d y k t.

Za marnotrawnych uznano Jana Gołębia i Wiktoryę z Kudelów Gołębiową w Barwałdzie dolnym.

Kuratorem ich ustanowiono Józefa Tatara w Barwałdzie dolnym Nr. 103.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Wadowice, dnia 23 kwietnia 1914.

L. cz. L. IV, 74/92 (11010)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Teodorę Kucza w Miliku.

Kuratorem jej ustanowiono Afbana Chomiaka w Miliku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Muszyna, dnia 5 czerwca 1914.

L. cz. L. 19/13 (6) (11111)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Tomasza Rohatyńskiego w Palikrowach.

Kuratorem jego ustanowiono Pawła Rohatyńskiego w Palikrowach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podkamień, dnia 4 stycznia 1914.

L. cz. L. 7/14 (7) (11086)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Nestora Spiczaka w Prusach.

Kuratorem jego ustanowiono Kłyma Hołowkę rolnika w Mycowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bełz, dnia 26 maja 1914.

L. cz. P. 66/14, 67/14 i 68/14 (10817)

E d y k t.

Za umysłowo chorych uznano:

1. Barbarę Figułową w Czernichowie,

2. Anielę Cebularzową w Przegini duchownej,

3. Wawrzyńca Wiatra w Piekarach.

Kuratorem ustanowiono:

ad 1. Franciszka Madeja z Czernichowa,

ad 2. Szymona Marchewkę z Przegini duchownej,

ad 3. Jana Kozioła w Piekarach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 23 maja 1914.

ODEZWA

do poddanych królestwa Niederlandów, zamieszkałych w Galicyi i Bukowinie.

Wskutek polecenia królewskiego rządu niederlandzkiego zawiadamiam wszystkich w Galicyi i Bukowinie zamieszkałych poddanych niederlandzkich, obowiązanych do służby wojskowej, że została zarządzoną ogólna mobilizacya sił zbrojnych królestwa.

Wobec tego winni wszyscy do służby wojskowej w armii niederlandzkiej obowiązani udać się natychmiast do swoich miejsc przeznaczenia i zgłosić się w odnośnej terytoryalnej komendzie wojskowej, względnie w komendzie swoich pułków.

Ci z poddanych niederlandzkich, którzy dopuścili się dezercyi, mają zapewnioną bezkarność, jeżeli obecnie zgłoszą się do służby wojskowej.

Niezamożni poddani, powołani pod broń mogą wrócić do kraju na koszt rządu, za należytem sprawdzeniem swych wydatków.

Lwów, dnia 6 sierpnia 1914.

Królewski niederlandzki konsul

Dr. Witkowski m. p.

AUFRUF

an alle in Galizien und der Bukowina wohnhaften holländische Unterthanen.

Über Auftrag der königlichen niederländischen Regierung, werden hiemit alle in Galizien und der Bukowina wohnhaften holländischen Unterthanen. welche zum Kriegsdienst verpflichtet sind, benachrichtigt, dass die allgemeine Mobilmachung der Streitkräfte des Königreiches angeordnet wurde.

Es haben sind daher alle zum Waffendienste in der holländischen Armee verpflichteten sofort an ihren Bestimmungsort zu begeben und dorten bei ihrem Territorial-Kommando bezw. bei ihrem Truppenkörper zu melden.

Denjenigen der holländischen Unterthanen, welche sich der Desertion schuldig gemacht haben, wird hiemit für den Fall ihres sofortigen Einrückens zum Waffendienste Straflosigkeit zugesichert.

Unvermögenden zu den Waffen einberufenen Unterthanen werden die Reisekosten nach entsprechendem Nachweis ihrer Ausgaben von der Regierung rückvergütet werden.

Lemberg, am 6 August 1914.

Der königliche niederländische Konsul

Dr. Witkowski m. p.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem Jana Niedopada) ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.